

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 1 złoty.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Rok XIV.

WARSZAWA, 2 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

Nr. 40

DRUKI I URZĄDZENIA MELDUNKOWE.

CENNIK

Wzór 1	zgłoszenie zamieszkalnia	100 sztuk	Zł. 0.90	Wzór 10	Hotelowa książka meldunk.	50 ark. 100 kart	Zł. 4.50
.. 2	.. zmiany miejsca zamieszkania 1.10	.. 10	100 .. 200 8.25
.. 3	karta zameldowania 1.—	.. 10a	Lista osób przebywających	100 sztuk	.. 2.25
.. 4	.. wymeldowania 1.10	.. 11	Ankieta A	100 sztuk	.. 0.80
.. 3a	Karta zameldow. dla cudzoziemców 1.10	.. 11a	Arkusze zbiorczy do ankiety A. wzór 11	100 sztuk	.. 2.25
.. 4a	Karta wymeldow. 1.20	.. 12	Ankieta B	100 0.90
.. 5	Karta meldunkowa dla osób podleg. powsz. obow. wojskowemu 0.80	.. 13	Karta zameldowania dla hoteli (Dz. U. P. P. 20.V 31 r. Nr. 47 poz. 409)	100 sztuk 1.—
.. 6	Rejestr mieszkańców luźne arkusze	.. arkuszy 20.—	.. 14	Karta wymeldowania	100 1.20
.. 6a	Skorowidz do rejestru mieszkańców (okólnik M. S. W. Nr. 65 25.IV.-31 r. poz. 13) 11.—	.. A.	Dowód zmiany miejsca zamieszkania	100 ark.	.. 4.50
.. 7	Karta rodzinna	.. sztuk 10.—	.. B.	Dowód zamieszkania	100 sztuk	.. 2.40
.. 8	Rejestr osób przyb. do gminy (luźne ark.)	.. arkuszy 6.—	.. C.	Zawiadomienie	100 2.40
	W stanie zbroszurowanym 24 ark.	1 zeszył 2.—	.. D.	Zawiadomienie pół arkusza	100 2.25
	w formie księgi oprawn. w płótno 50 ark.	(100 kart) 7.90	.. E.	Ponaglenie pół arkusza	100 2.25
	75 ..	150 10.50		Domowe księgi meldunkowe § 2 Instr. M. S. W. po	15 ark. 30 kart 2.—
	100 ..	200 13.50		25 .. 50 3.—	.. 3.—
	125 ..	250 15.50		50 .. 100 4.95	.. 4.95
	150 ..	300 17.50		100 .. 200 8.50	.. 8.50
8a	Rejestr dla osób opuszcz. gm. (luźne ark.)	100 ark. 6.—		zeszył 12 .. 24 karty 1.20	.. 1.20
	w formie zbroszurowanej	24 arkusze 1 zeszył 2.—				
	Księga oprawna w płótno po	50 ark. 100 kart 7.90	Kazimierz Szczepański.	Ankieta rejestracyjna ludności wskazówki w jej przeprowadzeniu	1 egz. 0.30
	75 ..	150 10.50	B. Brodowski.	„Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce” podręcznik	1 egz. 6.50
	100 ..	200 13.50	K. Tokarski.	„Wskazówki dla meldujących się”	1 0.60
	125 ..	250 15.50	Kartoteka podwójna dla wzorów 1, 2, 3, 4, 1a, 2a, 3a, 4a, 11 i 12 oraz 13 i 14	1 sztuka 16.—	.. 16.—
	150 ..	300 17.50	Kartoteka do karty rodzinnej (wzrost 7) i dokumentów metrykalnych na 1500 kart 35.—	.. 35.—
UWAGA:	Wszystkie księgi oprawne wzoru 8 i 8a, jak wyżej podano, oprawne nie w płótno ale w papier, imitację płótna, 1 zł. taniej na każdym egzemplarzu.			Kartoteka pojedyncza bez zamknięcia	1 sztuka 8.—	.. 8.—
Wzór 9	Rejestr domów luźne arkusze 100 arkuszy		Zł. 4.50	Palec gumowy	1 sztuka 0.65	.. 0.65
	zbroszurowane 12 arkuszy w jeden zeszył		.. 0.80	Koperta do dokumentów metrykalnych i innych	za 100 sztuk 8.50	.. 8.50
	w formie księgi oprawnej po 25 ark. (50 kart)		.. 3.—				
	50 .. 100 4.50				
	75 .. 150 6.—				
	100 .. 200 8.25				

We wszystkich sprawach wątpliwych, jak ogłaszaliśmy w swoim czasie, udzielamy wyczerpujących fachowych objaśnień i informacyj.

Do cen podanych doliczamy faktyczne koszty ekspedycji i porta.

Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o. w Warszawie, Warszawa, ul. Śto-Krzyska 13.

CENTRALA WĘGLOWA

BIELSKO — ŚLĄSK
 UL. JAGIELLOŃSKA 9.

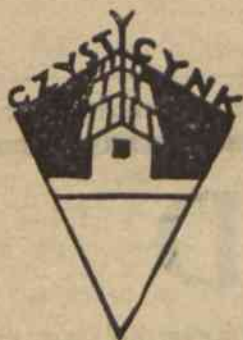
Dostawa węgla i koksu dla Urzędów Państwowych i Komunalnych oraz Instytucji Społecznych

PO ORYGINALNYCH CENACH KOPALNIANYCH.

Z ą d a ć o f e r t y .

Kupujcie
 wyroby krajowe!

Cynk drożeje!



Kto chce nabyć najlepszy materiał do krycia dachów, czystą blachę cynkową, po dzisiejszej wyjątkowo niskiej cenie, niech się spieszy z zamówieniem.

Zlecenia przyjmuje, wszelkich wyjaśnień udziela bezpłatnie

„BLACHA CYNKOWA”

Biurow Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku
S-ka z o. p.

Katowice, Tel. 12-61. Marjacka 11.

**URZĄD GMINY ROGOZINO,
powiatu Płockiego
ogłasza**

K O N K U R S

na wakujące stanowisko Sekretarza gminy

Od kandydatów wymagane jest:

- wykształcenie najmniej 4 klas szkoły średniej,
- co najmniej 3 letnia praktyka biurowa w samorządzie gminnym,
- odpisy zaświadczeń poprzedniej pracy,
- referencje wiarogodnych osób.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory IX grupy płac urzędników państwowych i mieszkania z opalem i światłem.

Podania o posadę wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy należy nadsyłać do urzędu gminy Rogozino do dnia 1 listopada 1932 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wójt Gminy Rogozino
(-) T. B.

Kursy Samochodowo - Motocyklowe Tuszyńskiego, Warszawa, Mazowiecka 11.

Po cenie niższej są do nabycia pozostałe oprawy roczniki:

„Samorządu” r. 1928 — zł. 30.—

„ 1929 — „ 30.—

„ 1930 — „ 30.—

„ 1931 — „ 30.—

„Oszczędności” r. 1928 — zł. 25.—

„ 1929 — „ 25.—

„ 1930 — „ 25.—

„ 1931 — „ 25.—

**W SAMORZĄDOWYM INSTYTUCIE WYDAWNICZYM
WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13 m. 15**

W związku z instrukcją Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa, Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej oraz Poczty i Telegrafów z dn. 23/VII 1932 r., zamieszczoną w Nr. 169 Monitora Polskiego, z dn. 26/VII 1932 r. podjęliśmy nakład druków przewidzianych wzmiankowaną instrukcją — wzory 1, 2, 3 i 4. Wszystkie druki posiadamy stale na składzie i prosimy wszystkie Instytucje komunalne o łaskawe nadsyłanie zamówień do Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z o. o w Warszawie, Śto Krzyska 13.

**SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z o. o. w Warszawie**

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł. 1/2 str. 100 zł. — 1/4 str. 50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: *Aleksander Bogusławski, Henryk Le-Brun, Wacław Gajewski, Władysław Korsak.*

ROK XIV.

WARSZAWA, 2 PAŹDZIERNIKA 1932 r.

Nr. 40

TREŚĆ Nr. 40: Sprawa konwersji krótkoterminowych zobowiązań komunalnych — *M. Kaczorowski*. Konieczność zniesienia samorządu szkolnego — *A. Bogusławski*. Ew. zmiany rozp. Prez. Rzpl. o K. K. O. w dziale organizacji i przymusowe związki kas — *K. Kohlmann*. Szerokości dróg w lasach państwowych — *J. Bonkowicz-Sittauer*. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY POSIADA NA SKŁADZIE
WSZYSTKIE DRUKI EGZEKUCYJNE.

Sprawa konwersji krótkoterminowych zobowiązań komunalnych

Według ostatnio opublikowanych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zobowiązania krótkoterminowe związków komunalnych na d. 31 marca r. ub. — nie licząc wszakże zobowiązań gmin wiejskich i związków międzykomunalnych — wynosiły 323,8 milj. zł., długoterminowe 897,6 milion. zł. Uwzględniając, że część (ok. 60 milj. zł.) zobowiązań krótkoterminowych podlega konwersji (pożyczki z Państwowego Funduszu Budowlanego i t. p.), otrzymamy, że istotnie krótkoterminowych zobowiązań było ok. 261,4 milj. zł., długoterminowych zaś ok. 960,0 milj. zł.

Na pochodzenie zobowiązań krótkoterminowych związków komunalnych rzucają interesujące światło liczby, zamieszczone w „Małym Roczniku Statystycznym“. Wynika z nich mianowicie, że wśród zobowiązań związków komunalnych figurują następujące pozycje:

	Miasta	Pow. zw.	Sam.	Ogółem
	w	komunaln.	Woj.	z ł.
	m i l j.			
Ubezpieczenia społeczne	21.4	6.8	0.3	28.5
Nieuregulowane zobowiąz.	26.1	20.3	0.1	46.5
Sumy obce zużyte	19.9	10.1	—	30.0
Deponenci i inne zobow.	11.6	5.0	—	16.6
Razem:	79.0	42.2	0.4	121.6

Powyższe pozycje obejmują zobowiązania nie będące rezultatem operacyj kredytowych; są to w swej masie zobowiązania powstałe z nieuiszczenia we właściwym terminie należności, inaczej mówiąc, wszelkiego rodzaju zaległości. Zauważyć należy, że suma tych zaległości w stosunku do ogółu zobowiązań krótkoterminowych związków komunalnych osiągała blisko 50%, co oznacza, że w początku ub. roku budżetowego conajmniej połowa zobowiązań krótkoterminowych wywołana była przez faktycznie deficytową gospodarkę związków komunalnych.

Jest oczywiste, że nie można liczyć na szybkie uregulowanie komunalnych zobowiązań krótkoterminowych. Stanowiły one orjentacyjnie — w stosunku do tegorocznych preliminarzy budżetowych miast — blisko 50%, powiatowych zaś związków komunalnych około 30%. Uwzględniając zobowiązania długoterminowe otrzymujemy, że łącznie pokrycie wszystkich zobowiązań krótkoterminowych i obsługa zobowiązań długoterminowych pochłonęłyby w budżetach na r. b. miast ok. 75%, powiatowych zaś związków komunalnych 40%.

Niemożliwość pokrycia zobowiązań krótkoterminowych — przy uwzględnieniu konieczności uiszczenia obsługi zobowiązań długoterminowych — skłoniła działaczy samorządowych do wysunięcia zagadnienia konwersji zobowiązań krótkoterminowych na

W-1749/78/181

dłużej długoterminowe. Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że konwersja taka jest niezbędna, że stanowi istotny warunek uporządkowania gospodarki komunalnej. Tem niemniej stwierdzić należy z naciskiem, że konwersja zobowiązań krótkoterminowych jest jednym tylko z fragmentów zagadnienia nadmiernego zadłużenia związków komunalnych, że konwersja w niektórych tylko wypadkach zdolna byłaby ulżyć trudnej sytuacji finansowej związków komunalnych. Ulga w postaci porządkowania gospodarki związków mogłaby wystąpić jedynie w tych wypadkach, w których uiszczenie obsługi zobowiązań długoterminowych dotychczasowych łącznie z obsługą skonwertowanych zobowiązań krótkoterminowych nie będzie przekraczało zdolności płatniczej danego związku komunalnego. Błędem nie do darowania byłoby tworzenie planu konwersji, dopuszczającego możliwość zalegania w obsłudze zobowiązań konwersyjnych. Plan taki na długie lata poderwałby kredyt związków komunalnych. Dalej dodać należy, że przy rozpatrywaniu wypadków indywidualnych zachować należy daleko idącą ostrożność; w zakresie bowiem wpływów liczyć się należy — niezależnie już od przebiegu procesów koniunkturalnych — z pogorszeniem, związanym z przekazaniem egzekucji władzom skarbowym oraz z wprowadzeniem opłat na Fundusz Pomocy Bezrobotnym, w związku z czym nastąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa znaczna wpływów z podatku od widowisk oraz spadek rentowności gazowni, naskutek ograniczenia spożycia gazu.

Pomimo te trudności jednak należy dążyć do upłynnienia zamrożonych zobowiązań krótkoterminowych samorządu terytorjalnego. Jest to niezbędne ze względu na konieczność porządkowania gospodarki komunalnej, na wymagania życia gospodarczego; interesujące jest, że z projektami, biegnącymi w tym kierunku, wystąpiły Izby Przemysłowo - Handlowe, reprezentujące interesy wierzycieli samorządu.

Zauważyć należy z kolei, że konwersja zobowiązań może być przeprowadzona bez mobilizacji środków pieniężnych; przy konwersji bowiem uiszczenie w zasadzie następuje przez nowację stosunku między dłużnikiem i wierzycielem, bądź przez przekaz wierzycielowi zobowiązania osoby trzeciej. W wypadku takim na miejsce jednego stosunku dłużnego powstają dwa nowe. Dla przeprowadzenia konwersji niezbędna jest zgoda obu stron, o ile tylko nie będzie wymagany udział osoby trzeciej; wówczas bowiem wymagana jest ponadto zgoda tej osoby. Z reguły konwersja leżeć będzie w interesie dłużnika — jest to prawo deflacji; stąd zagadnienie zgody ogranicza się do wierzyciela.

W zasadzie związane z konwersją odroczenie terminów płatności nie leży bynajmniej w interesie wierzyciela. Tem niemniej, jeśli się zważy, że należności jego są trwale zamrożone, że zamierzone wprowadzenie ograniczeń egzekucji przeciwko związkom komunalnym odsunąć może terminy płatności w zamgloną przyszłość, że w okresie przeżywanym trudności regulą jest wysoka stopa dyskontowa należności przyszłych, zwłaszcza o ile terminy płatności nie są ściśle ustalone, zrozumiała staje się skłonność wierzyciela do zbycia należności za częściowe uiszczenie gotówką, bądź nawet za uzyskanie nowego tytułu, ustalającego wprawdzie dalsze, lecz p e w n e terminy

płatności, zwłaszcza o ile tytuły te byłyby łatwo zbywalne, bądź stanowiły podstawę dla kredytu lombardowego.

Trudności związane z uzyskaniem zgody wierzyciela na konwersję jego należności wymagalnej teoretycznie, bądź mającej stać się wymagalną w czasie najbliższym, ominąć można w drodze ustalenia przymusu konwersji. Przykładów takich dostarcza historia gospodarcza wiele, m. in. historia Królestwa Kongresowego. Wyjście jednak nie wydaje się być pożądane ze względu na wskazaną wyżej niecelowość konwersji wszystkich zobowiązań krótkoterminowych związków komunalnych. Ponadto pewien surogat mechanicznego odwleczenia terminów płatności tej kategorii zobowiązań samorządowych uzyskać można przez ograniczenie egzekucji bądź jej faktyczną nieskuteczność.

W dalszym ciągu wskazać można, że ułatwienie duże w osiągnięciu zgody stron na konwersję zobowiązań przynieść może stworzenie, podobnie jak to zrobili Niemcy, specjalnego urzędu rozjemczego, ustalającego na wniosek stron, a przynajmniej strony, warunki umowy konwersyjnej. Z uwagi na przytoczone wyżej momenty powołanie urzędu takiego również nie byłoby pożądane. Urząd bowiem orzekałby z natury rzeczy we wszystkich sprawach zgłoszonych, nie mógłby dokonać wyboru związków, nadających się do poddania zabiegom konwersyjnym. Koncepcja urzędu możliwa jest do przyjęcia o tyle o ile planowane jest równoczesne konwertowanie wszystkich zobowiązań krótkoterminowych samorządu terytorjalnego. Przy jakiegokolwiek selekcji koncepcja urzędu jest nie do przyjęcia.

Po odrzuceniu powyższych rozwiązań, mieszczących w sobie silniej bądź słabiej zaakcentowany moment przymusu, pozostaje bodaj jedno wyjście: stworzenie maksymalnej pewności dla wierzyciela, że obsługa zobowiązań konwersyjnych regulowana będzie bez żadnych opóźnień, co w połączeniu z faktyczną niemożnością uzyskania należnej sumy w drodze egzekucji, przynajmniej w bliskim, realnym terminie, skłoni go do zgody na konwersję.

Oczywiście, najróżniej można rozwiązywać sprawę zabezpieczenia pewności zobowiązaniom konwersyjnym. Uwzględnić należy jedno: rozwiązanie winno opierać się jedynie na możliwościach związków komunalnych. W żadnym wypadku liczyć nie należy na poważniejszy udział Skarbu Państwa — przynajmniej w obecnym trudnym momencie.

W tych warunkach najlepszym wyjściem wydaje się być powołanie związku gwarancyjnego o charakterze publiczno - prawnym, w skład którego weszłyby wszystkie powiatowe związki komunalne i gminy miejskie, ewentualnie z wyłączeniem gminy m. st. Warszawy, która ogromem swym przytłoczyłaby związek. Dla innych związków komunalnych (a ewentualnie i gminy m. st. Warszawy) winna być pozostawiona możliwość przystąpienia do związku gwarancyjnego, naturalnie za zgodą władz nadzorczych. Zadaniem Związku winno być przedewszystkiem udzielanie gwarancji za zobowiązania konwersyjne swych członków.

Powstaje kwestja co do wartości tej gwarancji. Jest to jednak przedewszystkiem sprawa struktury tego związku, a zwłaszcza uprawnień jego w stosun-

ku do członków oraz uprawnień wierzyciela na wypadek nieuiszczenia przez związek we właściwym terminie zobowiązań z tytułu udzielonych gwarancji. Otóż za zobowiązania związku z tytułu udzielonej gwarancji winni ponosić solidarną odpowiedzialność wszyscy członkowie związku całym swoim majątkiem, a ponadto wpływami z określonych źródeł podatkowych (np. z podatku do państwowych podatków od spożycia, zużycia, wzgl. produkcji oraz z udziału we wpływach z państwowego podatku dochodowego).

Na wypadek konieczności uiszczenia zobowiązania związku z tytułu udzielonej gwarancji, związek — o ileby jego własne fundusze nie wystarczyły na pokrycie pretensyj wierzyciela — winien być uprawniony do powołania członków do świadczeń zastępczych i dochodzenia tych sum na wpływach członków z określonych źródeł, na których to wpływach winno służyć związkowi ustawowe prawo zastawu, nie naruszające wszakże poprzednio nabytych praw wierzycieli, obciążających te dochody. Obciążenia z tego tytułu winny być w miarę ściągłości rozkładane między członków, proporcjonalnie do wysokości sum wykonania budżetów zwyczajnych. Pobrane przez związek świadczenia zastępcze stanowiłyby dług związku wobec członków, pociągniętych do świadczeń; uiszczane byłyby w miarę spłacania związkowi długu przez tego członka, za którego zobowiązanie związek udzielił poręki.

Stosunek między dłużnikiem z tytułu udzielonej poręki a związkiem winna regulować umowa przewidująca między zabezpieczenie wierzycielności związku na określonych dochodach dłużnika. W razie uiszczenia przez związek za dłużnika z tytułu udzielonej gwarancji, związek winien być uprawniony ściągnąć w drodze egzekucji uiszczoną zastępczo sumę wraz z odsetkami, a także odprowadzać w drodze egzekucji sumy, niezbędne dla pokrycia we właściwych terminach obsługi poręczanego długu. Oczywiście, związek winien korzystać z przywileju egzekucji administracyjnej.

Niezależnie od powyższych dalekoidących uprawnień, niezbędne jest wyposażenie związku w dochody, stworzenie własnego majątku, który z natury rzeczy stanowić będzie oparcie dla akcji gwarancyjnej. Ponieważ trudno jest w obecnym momencie nałożyć na członków związku obowiązek wpłacania do kasy związku poważniejszych składek, wydaje się najbardziej wskazanym zlikwidowanie Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego i przekazanie związkowi majątku i wpływów Funduszu. Nawiasem zauważyć należy, że majątek ten, utworzony w drodze wpłat związków komunalnych, z punktu widzenia prawnego jest bezpieczny, gdyż Fundusz nie jest osobą prawną; stąd też pożądane byłoby uregulowanie sytuacji tej masy majątkowej.

W ten sposób rozwiązując sprawę, otrzymamy, że związek uzyskałby ok. 15 milj. zł. należności (majątek K. F. P. Z.) oraz licząc ostrożnie, ok. 5 milj. zł. rocznych wpływów. Dochody te stanowiłyby już same przez się mocną podstawę dla akcji gwarancyjnej związku. Wystarczy wskazać, że licząc orjentacyjnie koszt obsługi konwertowanych zobowiązań

na 15%, dochody związku wystarczyłyby na pokrycie obsługi na 30 milj. zł. skonwertowanych zobowiązań. O ileby przyjąć, że pogotowie związku winno obejmować 50% wzgl. 33 $\frac{1}{3}$ % gwarantowanych zobowiązań, możliwości konwersji — przy pomocy gwarancji związku — wzrosłyby odpowiednio do 60 i 90 — 100 milj. zł. O ileby liczyć na ewentualne pociągnięcie do świadczeń członków związku, możliwości gwarancyjne związku przerosłyby całkowite zapotrzebowanie. Jednakże takie postawienie sprawy jest najzupełniej niepotrzebne. Odpowiedzialność członków nie powinna być w praktyce wykorzystywana; gwarancje bowiem winny być udzielane ostrożnie, tylko za zobowiązania tych związków komunalnych, co do których istnieje pewność, że są zdolne pokrywać obsługę zobowiązań konwersyjnych. W miarę poprawy sytuacji działalność związku uległaby stopniowemu rozszerzeniu, aż do ostatecznego uregulowania sprawy przecięcia związków komunalnych zobowiązaniami krótkoterminowymi.

Warunkiem powodzenia w powyżej scharakteryzowany sposób prowadzonej konwersji zobowiązań komunalnych byłyby ostrożna polityka związku gwarancyjnego; wydaje się, że zapewnić ją zdoła skład władz związku, w których głos decydujący winni posiadać reprezentanci związków komunalnych, przy współdziałaniu, oczywiście, przedstawicieli władz nadzorczych.

Obawy, że likwidacja Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego stworzyłaby lukę, bynajmniej nie są istotne. Przedewszystkiem w ostatnim czasie akcja konwersyjna (pożyczki na spłatę uciążliwych zobowiązań) wyczerpywała niemal działalność Funduszu. Ponadto niezbędne wydaje się, by związek gwarancyjny przejął poniekąd funkcje Funduszu i w miarę możliwości udzielał kredytów związkom komunalnym — oczywiście za pośrednictwem administrującej jego funduszami instytucji kredytowej.

Powyżej przedstawiona koncepcja konwersji krótkoterminowych zobowiązań związków komunalnych w żadnym wypadku nie rozwiązuje trudności finansowych, piętrzących się przed związkami komunalnymi. Zmierza jedynie do ułatwienia porządkowania gospodarki komunalnej tam, gdzie warunkiem jej uporządkowania jest tylko proste rozłożenie terminów płatności niektórych zobowiązań.

Z punktu widzenia ogólniejszego nasuwa się jedna uwaga. Niezależnie od tego, czy plan powyższy będzie zrealizowany czy nie, jasne jest, że zobowiązania krótkoterminowe związków komunalnych nie będą szybko uregulowane. Pociąga to za sobą stratę posiadaczy tytułów krótkoterminowych. Natomiast, z uwagi na powszechne niemal uprzywilejowanie tytułów długoterminowych, istnieje większe stosunkowo prawdopodobieństwo pokrywania przez związki komunalne obsługi tej kategorii zobowiązań, z oczywistą stratą dla pierwszej kategorii. Czy wobec tego nie jest koniecznością przerzucenie części skutków przeżywanego depresji i procesów deflacyjnych na posiadaczy tytułów długoterminowych?

M. Kaczorowski.

Konieczność zniesienia samorządu szkolnego

Na licznych zjazdach samorządów terytorjalnych zapadały uchwały o zniesieniu samorządu szkolnego i zastąpieniu go odpowiednio zorganizowanym wydziałem czy komisją w ramach samorządu terytorjalnego.

Samorząd szkolny nie wykazuje bowiem żywotności. Jest martwą instytucją. Wszelkie próby jego ożywienia nie dały żadnych rezultatów. Ani Komisja Zjazdów rad szklnych ani jej Biuro nie zdołały samorządu szkolnego ożywić. Samorząd szkolny nie stał się czynnikiem postępu szkolnego ani w dziedzinie organizacji szkolnictwa powszechnego, ani w zakresie budownictwa szkolnego. Nie dawał on dostatecznej pomocy władzom szkolnym. Władze te zmuszone były pomijać samorząd szkolny zwłaszcza w dziedzinie budownictwa szkolnego, przedszkoli i oświaty pozaszkolnej i nawiązywać bezpośredni kontakt z organami samorządu terytorjalnego. Do spraw tych powoływane były najczęściej specjalne komisje z udziałem przedstawicieli władz szkolnych w ramach samorządu terytorjalnego. Tam zaś, gdzie samorządy szkolne przejawiały pewną żywotność, wytwarzały cały szereg zatargów, nieporozumień i walk, dochodzących aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego (patrz „Samorząd“ Nr. 36 b. r.).

I nic dziwnego. Ustawy szkolne stworzyły w tej dziedzinie stosunki absurdalne. Obowiązek zakładania, utrzymania, budowy szkół ciąży na gminie terytorjalnej, a decyzja w dużym stopniu w tych sprawach należy do samorządu szkolnego. Samorządy szkolne narzucają gminom ogólne normy wydatków, nie uwzględniając często warunków miejscowych, nie troszcząc się, czy gmina ma na to pokrycie. A ponieważ przepisy pod tym względem są niejasne, więc starają się narzucać i te wydatki, których narzucić nie mają prawa. Wytwarza się z tego pienactwo między samorządami szkolnym a terytorjalnym; na tem zaś cierpi rozwój szkolnictwa.

Samorządy szkolne nie zawsze są skłonne liczyć się z kryzysem, który tak poważnie odbija się na finansach samorządów terytorjalnych. Uchwalają ryzykały, najczęściej ogólne na cały powiat i to dość wysokie, chociaż różnice pod tym względem w różnych okolicach mogą być znaczne. Wystąpienia samorządu terytorjalnego przeciwko tym normom ogólnym a wysokim, ogłasza się często za działanie na szkodę szkolnictwa.

A przecież nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i w tej dziedzinie potrzebne są oszczędności. Oszczędności te może zrobić bez szkody dla szkolnictwa odpowiedzialna za to gmina, zwłaszcza, że o potrzebach tych będzie lepiej poinformowana przez swoją komisję szkolną, niż obecnie przez samorząd szkolny z zewnątrz.

W dzisiejszym krytycznym stanie finansów samorządów rozumne oszczędności i w tym dziale nie są do pogardzenia. Dlatego bezpośrednio zainteresowany oszczędnościami w miastach Związek miast polskich w memorjale przedstawionym w d. 25 lu-

togo b. r. Komisji dla uzdrowienia gospodarki komunalnej zwraca uwagę między innymi i na tę sprawę w słowach: „Poddać rewizji narzucone gminom zgóry szczegółowe normy na utrzymanie szkół powszechnych, jak również dostosować do istniejących możliwości wymagania władz szkolnych co do budowy szkół powszechnych. Unormować stosunek organów samorządu szkolnego do organów gminnych i do władz nadzorczych w ten sposób, żeby gminom nie były narzucane przez organa samorządu szkolnego takie wydatki na szkolnictwo powszechne, które przerastają ich możliwości finansowe i które nie są nieodzownymi dla funkcjonowania publicznych szkół powszechnych“.

Również Związek gmin wiejskich w przedłożonych Komisji dla uzdrowienia gospodarki komunalnej w d. 10 lutego b. r. dezyderatach, stawia żądanie:

„Znieść odrębny samorząd szkolny, a sprawy jego przekazać powiatowym i gminnym komisjom szkolnym, które mogą być organami ustawowemi na wzór do powołanych ustawowo gminnych komisji opieki społecznej“.

Słuszne te żądania mogą dać samorządowi terytorjalnemu znaczne oszczędności. Szczególnie dadzą nam oszczędności na administracji szkolnej. Zamknięcia rachunkowe budżetów samorządowych na r. 1929/30 wykazują w wydatkach zwyczajnych 132 miliony zł., z czego przypada:

na gminy wiejskie	29,0	miljonów zł.
„ miasta	54,0	„ „
„ powiatowe związ. kom.	8,7	„ „
„ samorząd wojewódzki:		
śląski	39,5	„ „
poznański i pomorski	1,2	„ „

Gminy więc miejskie i wiejskie wydały w r. 1929/30 na oświatę 83 miliony zł. Statystyka nie wydziela nam, ile z tego idzie na koszt administracyjne dozorów szkolnych. Ale nie omylimy się, gdy obliczymy je conajmniej na 500.000 — 600.000 zł. Dochodzą do tego koszty powiatowych i okręgowych rad szkolnych, na które samorządy powiatowe wydały w 1927/8 r. 333 tysięcy zł., miasta dodały do tego conajmniej taką samą sumę. Koszta administracyjne samorządu szkolnego wynoszą conajmniej 1.200 tysięcy zł., które mogą być zaoszczędzone.

Następnie mogą być znaczne oszczędności na opale, obsłudze, o które ustawicznie toczą się spory pomiędzy samorządem szkolnym a terytorjalnym. Gdyby zaoszczędzono tylko po 15 zł. na izbie szkolnej — mielibyśmy zaoszczędzonych 900.000 zł. A więc zniesienie samorządu szkolnego daje nam conajmniej 2 miliony i kilkaset tysięcy zł. oszczędności.

Połowa tej sumy, użyta na oświatę pozaszkolną, pozwoliłaby nam ożywić bardzo poważnie ten niezwykle ważny dział oświaty w Polsce. Korzyść z tego byłaby poważna, zwłaszcza w okresie, gdy państwo zredukowało na ten cel swoje wydatki.

A trzeba nam wziąć pod uwagę, że przez zniesienie samorządu szkolnego mamy inne jeszcze

oszczędności, wynikające ze zmniejszenia się biurokratyzmu. Ież to dziś mamy niepotrzebnej pisani-ny pomiędzy samorządem szkolnym a terytorjalnym i władzami szkolnymi państwowymi. Zniesienie samorządu szkolnego nietylko przekreśli jego prace, ale pozwoli zmniejszyć pracę w samorządzie terytorjalnym i w szkolnych urzędach państwowych, które zmuszone są na ich pisma odpowiadać, zwłaszcza, gdy zatargi pracę tę niewspółmiernie zwiększają. Same sprawy szkolne zyskają na tem bardzo, bo mogą być dużo szybciej załatwiane.

Zniesienie samorządu szkolnego ma także znaczenie społeczne. Oszczędzi czas wielu działaczom oświatowym, zmarnowany na niepotrzebnych sporach z samorządem terytorjalnym i pozwoli zużytkować go na sprawy oświatowe. Korzyść z tego będzie większa dla rozwoju duchowego i materialnego narodu, niż z utrzymania wadliwie pomyślanej i działającej instytucji.

Zwolennicy utrzymania samorządu szkolnego wysuwają w jego obronie jedyny argument, iż jest on specjalistą w sprawach szkolnych. Przy bliższem jednak zbadaniu argument ten nie wytrzymuje krytyki. Przedewszystkiem musimy zdać sobie sprawę z zakresu działania samorządu szkolnego. Do zakresu działania rady szkolnej powiatowej należy: roztaczanie nadzoru nad szkolnictwem powszechnem, publicznem i prywatnem za pomocą wizytacji szkół przez delegowanych członków rady, jednakże bez prawa egzaminowania uczniów i czynienia uwag nauczycielom; decydowanie wniosków w sprawie otwierania nowych szkół powszechnych; opinjowanie wniosków dozoru w sprawie przenoszenia lub zwijania szkół istniejących; wydawania koncesji na otwieranie prywatnych szkół powszechnych; badanie potrzeb szkolnych; sprawowanie władzy zwierzchniej nad dozorami i opiekami szkolnymi i t. p.

Zbliżony zakres działania ma na swem terytorjum dozór szkolny, z dodaniem wykonywania przepisów o obowiązku szkolnym; układania budżetów według norm, ustanowionych przez radę szkolną

oraz realizowanie uchwalonych przez władze gminne budżetów.

Z unaocznienia sobie zakresu działania samorządu szkolnego widzimy, że ustawy nie uznały ich za ciała fachowe, skoro całą dziedzinę nauczania i wychowania wyłączyły z pod jego kompetencji. Członek samorządu szkolnego może przyjść do szkoły, ale wolno mu tylko popatrzeć na dzieci. Rola śmieszna i dlatego to zapewne członkowie samorządu szkolnego z uprawnienia wizytacji szkół naogół nie korzystają.

Innemi działami pracy, z wyjątkiem wykonywania przepisów o obowiązku szkolnym i wydawania koncesji, muszą się i tak zajmować władze gminne, gdyż na nich ciążyą w tym zakresie obowiązki. Samorząd szkolny jest tylko w tej sprawie pośredniem ogniwiem.

Skoro więc obowiązujące ustawy szkolne nie uznają samorządu szkolnego za ciało kompetentne w dziedzinie nauczania i wychowania a pozostałym zakresem działania muszą się zajmować władze samorządu terytorjalnego, to pośrednie ogniwo pomiędzy władzami państwowymi a gminnymi nie ma najmniejszego uzasadnienia rzeczowego.

Wreszcie sam skład samorządu szkolnego jest tego rodzaju, że jedynym fachowym członkiem w dozorze szkolnym jest nauczyciel, w radzie szkolnej okręgowej 2 nauczyciele (1 ewentualnie z zakładu szkolnego średniego). Ci fachowcy mogą mieć zapewniony z mocy ustawy udział w wydziale czy komisji oświatowej organu uchwalającego w gminie i powiecie. Wpływ ich jako fachowców będzie w komisji szkolnej rady gminnej czy sejmiku powiatowego z pewnością większy w dziedzinie szkolnictwa, niż dziś przeprowadzany przez pośrednie ogniwo, jakim jest samorząd szkolny.

Zniesienie samorządu szkolnego ma jeszcze jedno doniosłe znaczenie. Łączy w samorządzie terytorjalnym całą akcję oświatową: przedszkolną, szkolną i pozaszkolną, które, ażeby istotny rezultat mogły osiągnąć, muszą się planowo uzupełniać.

A. Bogusławski.

Ewentualne zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o Komunalnych Kasach oszczędności w dziale organizacji i przymusowe związki Kas

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Związku Powiatów R. P., m. in., była omawiana sprawa ewent. nowelizacji obecnie obowiązujących przepisów o komunalnych kasach oszczędności z dnia 13 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339).

Cpierając się na opracowanych wnioskach związków komunalnych kas oszczędności w tej materji, które niewątpliwie w dużym stopniu zaważą przy ewent. opracowaniu projektu rozporządzenia, bowiem idą one zasadniczo po linii spostrzeżeń władzy nadzorczej nad K. K. O. — pragniemy omówić zasadnicze zmiany, jakie zdaniem naszym powinny znaleźć

wyraz w ostatecznej redakcji wspomnianego projektu rozporządzenia w dziale organizacji komunalnych kas oszczędności. Dział ten jest bardzo ważny dla poszczególnych związków komunalnych (poręczających).

Otóż biorąc za podstawę wspomniane już wyżej materiały sądzymy, iż w ewent. projekcie powinny być wprowadzone następujące nowe postanowienia:

1) W dotychczasowym art. 1 należy wyraźnie określić, iż komunalne kasy oszczędności są instytucjami publiczno - prawnymi. Wyraźne określenia charakteru kas pod względem prawnym usunie nie-

porozumienia, jakie obecnie częstokroć mają miejsce przy interpretacji obowiązujących przepisów. Z drugiej zaś strony nada tym instytucjom większą niezależność, tak niezbędną dla każdej instytucji finansowej. Zbytek wtrącanie się związku poręczającego do interesów K. K. O. nie jest pożądane, bowiem wytwarza to w rezultacie zamieszanie w kasie. Związek poręczający przez wybór swoich reprezentantów do rady kasy w liczbie przekraczającej $\frac{1}{2}$ ogółu członków tej rady ma dostatecznie zapewniony wpływ na całokształt interesów kasy. Poza to specjalna komisja rewizyjna związku poręczającego mająca prawo wglądu do wszystkich ksiąg kasy i żądania wszelkich wyjaśnień od organów kasy, daje związkowi poręczającemu również dostateczną gwarancję, oczywiście pod warunkiem, iż komisja taka nie ograniczy się tylko do jednej, dorocznej i powierzchownej rewizji, lecz roztoczy ściślejszą kontrolę nad daną kasą.

2) Następnie należałoby przewidzieć w specjalnym artykule ochronę nazwy: „kasa oszczędności” i „książeczka oszczędnościowa”. Dotychczasowe przepisy chronią tylko nazwę „komunalna kasa oszczędności”. Jest to niedostateczne. Jak wykazuje praktyka, cały szereg instytucji prywatnych, zamieszczając w tytule firmy nazwę „kasa oszczędności” wprowadza szerokie rzesze ludności w błąd, bowiem przeciętny wkładca nie odróżnia naogół tej instytucji od komunalnych kas oszczędności, darząc je wspólnym mianem: „kasa oszczędności”. Byłoby pół biedy, gdyby wspomniane instytucje prowadziły swoje interesy solidnie. Niestety, niektóre, z nich rozmyślnie narażają na znaczne straty swoich klientów. Takim charakterystycznym przykładem może służyć głośna i znana z pism budowlana kasa oszczędności w Zagłębiu Dąbrowskim.

Z powyższych względów jest rzeczą konieczną wprowadzenie wspomnianej ochrony przy ewent. nowelizacji przepisów o K. K. O.

W odpowiednich przepisach karnych należałoby jednocześnie przewidzieć dość surowe kary za używanie chronionej nazwy przez instytucje i firmy nie uprawnione do używania tej nazwy.

Oczywiście ochrona ta obejmowałaby również wszystkie instytucje państwowe i komunalne.

3) Dla ułatwienia komunalnym kasom oszczędności możliwości należenia do związków międzykomunalnych, mających na celu utrzymanie i prowadzenie własnych instytucji finansowych — należałoby dać kasom pod tym względem wyraźnie określone uprawnienia. Dotyczy szczególnie komunalnych kas oszczędności województw pomorskiego i poznańskiego należących do Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu.

4) W dotychczasowym art. 5 wspomnianego rozporządzenia o K. K. O. należałoby wprowadzić szereg zasadniczych zmian, a w szczególności:

a) określić, iż organ stanowiący związku poręczającego wybiera członków rady ze swego grona w liczbie nieprzekraczającej $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby członków tej rady. Reszta powinna być wybrana z poza grona organu stanowiącego związku poręczającego. Chodzi tu w danym wypadku o wciągnięcie do pracy w organach kasy pewnej liczby fachowców, którzy nie wchodzi w skład organu stanowiącego związku po-

reńczającego, a mogłyby rozwinąć pożyteczną działalność w kasie. Obecne przepisy przewidują wprawdzie, że conajmniej połowa członków rady kasy musi pochodzić z pośród członków organu stanowiącego związku poręczającego, lecz w wielu wypadkach 100% członków rady składa się właśnie z tych osób. Dlatego też jest konieczne określenie granicy górnej.

Przewodniczącego powinna wybierać rada z pośród wszystkich członków rady, a nie jak przewiduje obecnie obowiązujące rozporządzenie — tylko z pośród członków, pochodzących z organu stanowiącego — związku poręczającego.

Następnie należałoby przewidzieć zastępców członków rady, o których nie wspominają obecne przepisy rozporz. Prezyd. R. P. o K. K. O.

Należy udzielić uprawnienia zarządowi kasy do ustanawiania na podstawie uchwały rady kasy — prokurentów i pełnomocników.

W skład zarządu powinien wchodzić z urzędu dyrektor kasy z głosem stanowczym. W ten sposób dyrektor kasy nie mógłby się zastępować uchwałą zarządu w tych lub innych sprawach, lecz byłby współodpowiedzialny za bieg interesów kasy; z drugiej zaś strony miałby on możliwość niejednokrotnie przeciwdziałania szkodliwym nieraz posunięciom zarządu kasy.

5) W obecnie obowiązującym art. 6 omawianego rozporządzenia należałoby ustalić, iż przewodniczącym komisji rewizyjnej jest z urzędu każdorazowy przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego (burmistrz, prezydent, starosta) wzgl. jego urzędowy zastępca. Tą drogą miałby przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego należytą kontrolę nad działalnością danej kasy, czuwając na straży interesów związku poręczającego. Objętość obowiązków przez przewodniczących organów wykonawczych związków poręczających stanowisk prezesów rad wzgl. naczelników zarządów w kasach w zasadzie nie przynosi należytego skutku, bowiem tak starostowie, jak i burmistrzowie, przeciążeni rozlicznymi sprawami i obowiązkami, nie są w możności poświęcić dość czasu i pracy kasie, a w związku z tem nie mogą naogół spełniać należycie rolę, jaka im przypada w udziale, co w konsekwencji odbija się ujemnie na gospodarce takiej kasy.

6) Dalej trzeba ustalić w specjalnym artykule na wzór ustawy bankowej, że członkowie rady, zarządu, komisji rewizyjnej i pracownicy kasy, którzy zaniechali obowiązku nałożonego na nich obowiązującymi przepisami, statutem lub regulaminem kasy, są odpowiedzialni wobec kasy za szkody, powstałe wskutek tego zaniechania. W wypadku, kiedy za szkodę są odpowiedzialne dwie lub więcej osób, ponosić one powinny tę odpowiedzialność solidarnie.

Przepis ten miałby na celu wzmożenie odpowiedzialności poszczególnych członków organów i pracowników K. K. O.

7) W nowym, obszernym artykule, wzgl. w kilku oddzielnych artykułach należałoby określić szczegółowo obowiązki i kwalifikacje członków organów i pracowników kas. Co do kwalifikacji to te byłyby dokładnie ustalone w rozporządzeniu wykonawczym.

Odpowiednie postanowienia brzmiałyby:

a) członkowie organów kasy sprawują swoje

funkcje honorowo, przysługuje im jednak prawo otrzymywania diet i zwrotu faktycznych kosztów podróży. Stałe wynagrodzenie za pracę w kasie mogą pobierać tylko jej pracownicy.

Tą drogą wyeliminowałyby się obecne praktyki w tym względzie, mające miejsce w niektórych kasach, a mianowicie, że członkowie zarządu pobierają nieraz dość wysokie stałe miesięczne wynagrodzenia z funduszy kasy, nie zawsze dość zasobnych,

b) na członków organów, prokurentów, pełnomocników, kasjerów kasy, oraz kierowników, taksatorów i kasjerów zakładów zastawniczych przy komunalnych kasach oszczędności mogą być powoływane tylko osoby nieposzlakowane.

Przepis ten miałby na celu podkreślenie, iż osoby, którym powierzono administrację cudzych funduszy, odpowiadają wszelkim moralnym warunkom,

c) kwalifikacje, jakim powinni odpowiadać członkowie organów i pracownicy kasy oraz warunki, jakim winien odpowiadać regulamin, uchwalony przez radę kasy dla jej pracowników, określi szczegółowo rozporządzenie wykonawcze.

Konieczność zastosowania obowiązku posiadania pewnego minimum kwalifikacji przez członków organów kasy oraz dostatecznie wysokich kwalifikacji fachowych przez pracowników kasy jest rzeczą nieodzowną, jeżeli pragniemy instytucje te postawić na należytych poziomach. W szczególności dość duże wymagania powinny być zastosowane co do fachowych kwalifikacji dyrektorów kas, będących faktycznie administratorami gospodarki K. K. O.

Obecne stosunki pod tym względem, niestety, pozostawiają wiele do życzenia.

d) Członkowie organów i pracownicy kasy nie mogą być równocześnie członkami rad nadzorczych, zarządów, komisji rewizyjnych i pracownikami innych instytucji kredytowych na obszarze działania danej kasy. Ograniczenie to nie odnosi się do tych instytucji kredytowych, których udziały lub akcje mogą kasy nabywać w myśl pkt. 1 art. 24 obecnie obowiązującego rozporządzenia o K. K. O. (Nie dotyczy to zatem instytucji państwowych i komunalnych, Banku Polskiego oraz towarzystw krajowych kredytu długoterminowego).

Chodzi w danym wypadku o wyeliminowanie pewnych ewent. nadużyć, jakie mogłyby mieć miejsce, a w pewnych wypadkach miały miejsce dzięki zasiadaniu tych samych osób w organach konkurencyjnych instytucji i jednocześnie w organach kasy.

e) Członkowie organów i pracownicy kasy nie mogą pozostawać między sobą w związku małżeńskim, jak również nie mogą być z sobą spokrewnieni lub spowinowaceni w linii prostej, bądź też do drugiego stopnia w linii bocznej.

Postanowienie to miało by na celu niedopuszczenia do tego stanu rzeczy, jakie daje się zauważyć w niektórych kasach, że daną kasą zarządza właściwie jedna rodzina. Takie rodzinne rządy nie są wskazane w publicznych instytucjach finansowych. Wytwarza to niezdrową atmosferę, pełną podejrzeń i braku zaufania do danej kasy. Poza to trudno w danym wypadku o należyta i sprężystą gospodarkę — robi się wszystko po familijnemu.

f) Członkowie organów i pracownicy kasy nie mogą wchodzić w stosunek dłużnika do kasy, z wy-

jątkiem wypadku, gdy przed objęciem stanowiska nabyła nieruchomość, obciążoną długiem hipotecznym na rzecz kasy. Niniejsze postanowienie nie dotyczy zaliczek na płace, pobranych przez pracowników kasy.

W danym wypadku chodziłoby o zapobieżenie anormalnemu zjawisku tu i owdzie spotykanemu, że członkowie organów zaopatrują w kredyty w pierwszym rzędzie siebie, a następnie bliźnich swoich. A co gorsze, iż w niektórych wypadkach kredyty te są zbyt wygórowane i nie odpowiadają czasem możliwości finansowej danego członka rady, czy też zarządu — terminowej spłaty zaciągniętej pożyczki, wzgl. wogóle całkowitej spłaty kredytu.

g) Członkowie organów i pracownicy kasy są obowiązani dochować tajemnicy co do prowadzenia interesów, stosunków kredytowych i sposobu wytwórczości zawodowej klientów kasy.

Chodzi tu o podkreślenie pełnej gwarancji, jaką kasa daje swoim klientom, a zatem przepis ten miałby na celu przyciągnięcie możliwie dużej liczby klientów, a przede wszystkim — nowych wkładców.

h) Wszelkie spory między organami kasy, wynikające ze statutowej działalności, rozstrzyga władza nadzorcza w trybie określonym w rozporządzeniu wykonawczym.

Brak takiego przepisu w obecnie obowiązującym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności, jest przyczyną, iż w wielu wypadkach powstaje wątpliwość jak ten lub inny spór, wynikły pomiędzy organami kasy — rozstrzygnąć. Również nie jest wiadomem, kiedy i w jakim wypadku jest uprawniona do rozstrzygnięcia spraw tego rodzaju — właściwa władza nadzorcza.

i) W wypadku niedokonania wyborów członków rady i zarządu kasy przez właściwe organa w ciągu dni 30-tu od daty upływu kadencji, złożenia mandatu, śmierci lub usunięcia z urzędu członków organów kasy — władza nadzorcza władna jest mianować cały skład rady i zarządu względnie uzupełnić go w drodze nominacji na czas do końca kadencji.

W dotychczasowych przepisach jest pod tym względem luka. Podany wyżej projekt postanowienia miałby tę lukę zapełnić.

Projektowane ewent. postanowienia od a — i miałyby również zastosowanie w odniesieniu do komisji rewizyjnej, powoływanej w myśl obecnie obowiązującego art. 6 rozp. P. R. o K. K. O. — przez związek poręczający.

8) Artykuł 7 obecnie obowiązującego rozporządzenia o K. K. O. przewiduje możliwość tworzenia, m. in., zakładów zastawniczych przy komunalnych kasach oszczędności. Jednakże obecne brzmienie tego artykułu nie daje podstaw prawnych do przeprowadzenia licytacji niewykupionych przedmiotów. Dlatego też należałoby przy ewent. nowelizacji omawianego rozporządzenia, uwzględnić poprawkę Związku Związków K. K. O. i powołać artykuł 7 uzupełnić upoważnieniem dla zainteresowanych Ministrów do określenia w drodze osobnego rozporządzenia tych Ministrów obowiązków i praw zakładów zastawniczych w razie niewykupienia zastawionego przedmiotu oraz trybu przeprowadzania licytacji.

9) Przewidziana minimalna wysokość kapitału zakładowego 5.000 zł. w art. 8 omawianego rozporzą-

dzenia powinnyby ulec zmianie. Zgodnie z opinią związków komunalnych kas oszczędności należałoby minimalną granicę kapitału zakładowego, jaki musi być wpłacony przez związek poręczający nowopowstającej kasie określić w wysokości 50.000 zł.

Tą drogą zapobiegłoby się tworzeniu nowych komunalnych kas oszczędności bez istotnych potrzeb lokalnych. W szczególności dotyczy to miejskich kas oszczędności, które ewent. mogłyby powstać w ośrodkach miejskich nie dających gwarancji rozwoju danej kasy. Jako przykład może służyć szereg miejskich komunalnych kas oszczędności w województwach poznańskim i pomorskim. Niektóre z nich pomimo wieloletniej egzystencji osiągnęło zgoła żadne rezultaty i swoją działalnością nie przyczyniają się najzupełniej do traktowania tego rodzaju instytucyj jako tworów poważnych i zasługujących na pełnię zaufania.

Pozatem należy wziąć pod uwagę, iż w pewnych chwilach swej egzystencji komunalna kasa oszczędności musi posiadać stosunkowo dość mocne podstawy finansowe, aby móc nadać właściwy kierunek rozwojowi instytucji, a na to 5.000 zł. absolutnie nie wystarcza. Opieranie zaś swojej początkowej działalności na kapitałach obcych, wypożyczonych np. z banków państwowych, czy też komunalnych nie jest właściwe — i w zasadzie nie może przyczynić się do pomyślnego rozwoju K. K. O., o ile kasa nie posiada dostatecznych własnych zasobów. To też obecnie niemal powszechnym zjawiskiem jest, iż szereg związków poręczających uzupełniło kapitały zakładowe w swoich komunalnych kasach oszczędności do wysokości 50 — 100.000 złotych.

Celem przeciwdziałania papierowej wpłaty ze strony związku poręczającego na rzecz kapitału zakładowego należałoby w tymże artykule ustalić, iż uruchomienie kasy może nastąpić dopiero po wpłaceniu gotówką przez Związek poręczający z przyznanego kasie kapitału co najmniej pięćdziesięciu tysięcy złotych.

10) W specjalnym nowym artykule należałoby przewidzieć uprawnienie dla rady komunalnej kasy oszczędności co do uchwalania przez nią projektów zmian statutu. Nadanie prawa inicjatywy radzie kasy zdaniem naszym nie naruszyłoby absolutnie odpowiednich uprawnień organu stanowiącego związku poręczającego. Zresztą w radzie kasy zasiada conajmniej połowa członków, rekrutujących się z pośród członków tego organu, a więc reprezentujących interesy Związku poręczającego.

Omawiając ewent. zmiany w organizacji komunalnych kas oszczędności, nie od rzeczy będzie poświęcenie trochę miejsca na omówienie sprawy ewent. powołania do życia przymusowych związków komunalnych kas oszczędności.

Obecnie działające związki, z jednej strony uzależnione materialnie od poszczególnych kas, zaś z drugiej strony opierające swój stosunek do tychże kas na platformie dobrowolnego zrzeszenia się — nie mogą spełnić należycie swej roli.

Jest rzeczą wiadomą, iż cały szereg komunalnych kas oszczędności najzupełniej nie stosuje się do poleceń swoich związków. Po przeprowadzonej

nieraz żmudnej i dłuższej rewizji — rewident opracowuje obszerny protokół, podkreśla spostrzeżone braki i uchybienia i wreszcie zamieszcza szereg zaleceń niezbędnych do wykonania, aby dana kasa mogła wybrnąć z fatalnego nieraz stanu gospodarki. Rezultat — protokół nie jest absolutnie odczytany na posiedzeniach organów kasy i odpoczywa sobie spokojnie w aktach, bez wykonania wspomnianych zaleceń.

Taki stan nie może i nie powinien być nadal tolerowany.

Przy ewent. nowelizacji należałoby zatem wprowadzić przymus należenia do odpowiedniego związku kas.

Jest kwestją sporną, czy należałoby na wzór czeski wprowadzić jeden centralny związek komunalnych kas oszczędności, czy też utworzyć szereg związków.

Wydaje się nam, iż w obecnej chwili należałoby raczej przekształcić obecne związki, na związki przymusowe, pozostawiając im dotychczasowy teren działania. A więc: Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie objąłby teren województw centralnych i wschodnich, Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie — teren województw południowych, Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu — teren województw: pomorskiego i poznańskiego — i wreszcie Związek Śląskich Kas Oszczędności — województwo śląskie.

Komunalne kasy oszczędności byłyby obowiązane podporządkować się zarządzeniom i poleceniom związków w granicach ustalonych w statutach tych związków.

Oczywiście należałoby również nadać tym związkom charakter instytucji prawa publicznego.

Jeżeli chodzi o samą organizację związków, to wydaje nam się, iż w tym wypadku możnaby się częściowo wzorować na uchwalonym niedawno przez ogólne zebranie projekcie statutu wspomnianego wyżej Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

A więc organami związku byłyby: 1) rada, możliwie liczna i działająca na prawach walnego zebrania, 2) zarząd stosunkowo nieliczny, aby mógł sprawnie działać, 3) komisja rewizyjna w składzie np. 3 osób.

Członków rady wybierałyby zebrania wojewódzkie przedstawicieli komunalnych kas oszczędności danego województwa w liczbie jaka przypadająłaby na to województwo. Liczbę tę możnaby uzależnić, np. tak jak częściowo wspomniany projekt statutu przewiduje, od ilorazu wkładów i innych zobowiązań obcych K. K. O. i ludności odnośnego województwa. Oczywiście za podstawę przy określaniu liczby członków rady danego województwa możnaby wziąć i inne składniki pod uwagę — jest to kwestja dyskusji.

Na czele rady i zarządu stałby w jednej osobie prezes Związku o szerszych kompetencjach. W skład Zarządu Związku musiałby obowiązkowo wchodzić z urzędu dyrektor biura Związku, z tych samych względów, o jakich wspominaliśmy wyżej, przy propozycji określającej, iż w skład zarządu komunalnej kasy oszczędności wchodziłby musiał dyrektor kasy.

Tak zarząd, jak i Komisja rewizyjna powinny być wybierane przez radę danego związku, bądź z pośród członków tej rady, bądź z poza jej grona.

Rozporządzenie wykonawcze musiałoby szczegółowo określić zakres kompetencji poszczególnych organów Związku, celem uniknięcia zbędnych i szkodliwych nieporozumień i tarć pomiędzy temi organami.

Członkowie organów związku, z wyjątkiem dyrektora wchodzącego z urzędu w skład zarządu, pełniliby swoje funkcje honorowo. Przysługiwałoby im, podobnie jak o tem wspominamy o członkach organów K. K. O., prawo pobierania diet i zwrotu faktycznych kosztów podróży.

Również w odniesieniu do członków organów, jak i pracowników związków powinny być zastosowane ewent. te same postanowienia, jakie podajemy w punkcie 7 niniejszego artykułu. Szczególnie ważnym byłoby określenie dość wysokich kwalifikacji fachowych w stosunku do dyrektorów i rewidentów związków.

Fundusze związków składałyby się zasadniczo z tych samych dochodów, jakie posiadają obecne związki, a więc składek członkowskich, opłat za specjalne świadczenia związków na rzecz poszczególnych kas, z dochodów z własnego majątku, oczywiście o ile go posiadają — oraz z ewent. darowizn i subwencji.

Kazimierz Kohlmann.

Szerokości dróg w lasach państwowych

Przy porządkowaniu sieci drogowej w powiecie łuckim napotkano na niespodziewaną przeszkodę w przepisach krępujących władze leśne zarówno w zakresie zmiany kierunków tras, jakoteż szerokości pasów drogowych. W szczególności prostowanie dróg, wiążące się z wylesieniem, uzależnione jest od zgody Ministerstwa Rolnictwa, zaś rozszerzenie pasów drogowych zawsze konieczne przy poprawie jezdni, okopaniu rowami i t. d. wymaga wykupu lub wydzierżawienia pasków zajętego gruntu.

Ponieważ najfatalniejsze trasy mają drogi gminne, na gminy zatem spada ten ciężki i przewlekły obowiązek. Podkreślić należy paradoksalność zjawiska, polegającego na tem, że na terenie własności prywatnej zarówno większej, jakoteż drobnej nawet, dochodzi się względnie łatwo do porozumienia i nadanie drogom gminnym odpowiedniej szerokości, oraz prostowanie kierunków odbywa się tam bez wykupu i odszkodowania. Ludność rozumie, że uporządkowana droga daje korzyści większe niż straty na wąskich paskach gruntu zajętych na rowy. Tymczasem lasy państwowe wskutek formalistycznych przepisów, krępujących Dyрекcję i Nadleśnictwa, stanowią poważną zaporę, utrudniającą techniczne przeprowadzenie prac, oraz jeszcze większą dywersję czynią pod względem psychicznym; dziwić bowiem musi analfabetę - włościanina dlaczego władze państwowe i samorządowe przekonywują go o znaczeniu dróg — jeżeli nie potrafiły jeszcze same siebie na tyle przekonać, aby we własnych lasach zrobić porządek.

Sprawa ma ogromne znaczenie praktyczne dla akcji drogowej, tak przecieź ważnej również dla prawidłowej eksploatacji lasów, ich gospodarki i ochrony. Równocześnie w sumie nie chodzi o żadne ofiary co do obszaru, gdyż po wyprostowaniu i okopaniu dróg w lasach przestrzeń faktycznie na drogi użyta niewątpliwie się zmniejszy w porównaniu z tem, co dzisiaj się zużywa przy niezliczonych „wielotorowych“ drożynkach, wałęsających się kręto po całym lesie.

Żądanie wydzierżawienia gruntu przez gminy w ich obecnych warunkach finansowych uniemożliwia uporządkowanie dróg w lasach państwowych oraz stwarza nader niebezpieczny precedens do żądania odszkodowania przez właścicieli gruntów prywatnych. Sprawa zaś jest bardzo pilna, gdyż wobec dużych zmian w użytkowaniu gruntów, oraz przy szybkim zagęszczaniu ludności wiejskiej, rok każdy utrudnia niepomierne realizację planu racjonalnej sieci drogowej. Mam tu na myśli przedewszystkiem Wołyń i inne województwa wschodnie, ale i reszta b. zaboru rosyjskiego w dziedzinie planowego uporządkowania sieci dróg gminnych wiele ma do zrobienia jeszcze i zrobić to musi szybko.

Koniecznym jest przeto szybkie wydanie przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przepisów, upoważniających Dyрекcję L. P. w stosunku do dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych, oraz Nadleśnictwa w stosunku do dróg gminnych prywatnych, do bezpośredniego porozumiewania się z zarządami drogowymi w zakresie rewizji tras i prostowania kierunków, oraz rozszerzania dróg w granicach koniecznych dla danej kategorii drogi, jakoteż wylesienia pasów przydrożnych w miarę koniecznej potrzeby.

Formalnie - prawne wątpliwości przy prostowaniu kierunków nie zachodzą żadne, gdyż obszar zajęty pod drogę zmniejsza się, natomiast przy rozszerzaniu zastrzeżoną być może własność Państwa (przy drogach samorządowych), ale bez obciążania drogi tenutą dzierżawną.

Lokalne władze lasowe doskonale zorjentowane w warunkach, łatwo będą dochodziły do porozumienia z lokalnymi zarządami drogowymi i zapewne ilość wypadków wątpliwych, które kierowane będą do decyzji władz wyższych, okaże się bardzo niewielką.

Jerzy Bonkowicz Sittauer.

Przegląd orzecznictwa

PODATEK WYRÓWNAWCZY.

Statut o podatku wyrównawczym na rok 1930/31, uchwalony i zatwierdzony przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 marca 1931 r., dz. ust. poz. 172, nie ma podstawy prawnej.

(Wyrok Najw. Tryb. Administr. z d. 3 czerwca 1932 r. L. Rej. 7193/30).

Opierając się na postanowieniach art. 1 i 2 ustawy z dnia 1 marca 1927 r. o podatku wyrównawczym (Dz. Ust. poz. 208), Rada Gminna gminy Pacyna w powiecie Gostyńskim, Województwa Warszawskiego, uchwalila w dniu 8 stycznia 1930 r. statut o podatku wyrównawczym na rok 1930/31. Statut ten uzyskał zatwierdzenie Wydziału Powiatowego w Gostyninie w dniu 17 kwietnia 1930 r.

Na podstawie tego statutu Urząd Gminy Pacyna nakazem z dnia 23 lipca 1930 r. L. 3031 wymierzył p. W. N. podatek wyrównawczy, odwołania zaś przeciwko temu wymiarowi nie uwzględnił Wydział Powiatowy.

W skardze do N. T. A. p. W. N. prosi o uchylenie powyższego orzeczenia, jako nielegalnego, ponieważ ustawa z dnia 1 marca 1927 r. o podatku wyrównawczym przestała obowiązywać z dniem 31 marca 1930 r.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Ustawa z dnia 1 marca 1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, Dz. Ust. poz. 208, na której Urząd Gminy Pacyna oparł swój statut i wymiar zaskarżonego podatku, jak widać z jej art. 4, miała moc obowiązującą do dnia 31 marca 1930 r., nie dawała przeto podstawy prawnej do wprowadzenia podatku wyrównawczego na pokrycie deficytu budżetowego za rok budżetowy 1930/31.

Dopiero nowa ustawa o samoistnym podatku wyrównawczym z dnia 20 marca 1931 r., Dz. Ust. poz. 172, w art. 8 upoważniła gminy w Województwach wschodnich i centralnych, do których zalicza Województwo Warszawskie (art. 2 p. 4), do pobierania podatku wyrównawczego na pokrycie rzeczywistego niedoboru w budżetach gminy również za rok 1930/31. Ustawa ta jednak, jak widać z treści tegoż art. 8, zaczęła obowiązywać dopiero z dniem 1 kwietnia 1931 r.

Gdy więc statut gminy Pacyna o podatku wyrównawczym za rok 1930/31 uchwalony został przez Radę Gminną w dniu 8 stycznia 1930 r. a zatwierdzony przez władzę nadzorczą w dniu 17 kwietnia 1930 r., to jest w czasie, gdy ustawa, upoważniająca do poboru podatku wyrównawczego za ten okres budżetowy, jeszcze nie obowiązywała, uznać należało, że statutowi gminy brak jest podstawy prawnej i że wobec tego wymiar podatku oparty na tym statucie, jest nielegalny.

KTO W MAŁOPOLSCE ROZSTRZYGA SPORY O KATEGORIĘ DRÓG PUBLICZNYCH?

Na obszarze, na który rozciągał swą terytorjalną kompetencję b. Tymczasowy Wydział Samorządowy, orzekanie o kwestji do jakiej kategorii dróg publicznych a mianowicie gminnej czy powiatowej, pewna droga przynależy, wchodzi, w razie podniesionego w tym względzie sporu, w zakres działania właściwego

miejscowo wojewody, przyczem Wojewoda ten orzeka w charakterze I instancji.

(Wyrok Najwyż. Tryb. Adm. z dnia 19 lutego 1932 r. L. Rej. 2758/29).

ŚWIADCZENIA DROGOWE W NATURZE OD WŁAŚCICIELI NOWYCH BUDOWLI.

Wymiar świadczeń drogowych w naturze od nowych budowli, zwolnionych od podatku od nieruchomości na podstawie ustawy z d. 22 września 1922 r., Dz. Ust. poz. 786, nie znajduje prawnego uzasadnienia w postanowieniu art. 30 Ust. z d. 10 grudnia 1920 r., Dz. Ust. poz. 32/1921 r.

(Z wyroku Najw. Tryb. Adm. z dnia 1 czerwca 1932 r. L. rej. 8694/30).

N. T. A. rozważył, co następuje:

Według art. 30 ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. Ust. poz. 32/1921), do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednie, w stosunku do wysokości opłacanych przez nich podatków bezpośrednich. Według zaś art. 31 teje ustawy świadczenia drogowe w naturze może gmina zastąpić opłatą w wysokości, pokrywającej kosztu najmu robocizny pieszej lub środków przewozowych.

Z treści tych artykułów jasno wynika, że tylko ci mieszkańcy gminy mogą być pociągani do świadczeń drogowych w naturze lub też do opłat, wymierzanych wzamian tych świadczeń, którzy do opłacania bezpośrednich podatków są prawnie zobowiązani.

Gdy zaś, jak to jest bezsporne między stronami, skarżący z nieruchomości swej, jako nowowzniesionej, nie opłaca podatków bezpośrednich, będąc od nich zwolnionym z mocy art. 1 ustawy z dn. 22 września 1922 r. Dz. Ust. poz. 786, to z tytułu posiadania tej nieruchomości nie może być w myśl przepisu art. 30 i 31 ustawy drogowej pociągnięty do świadczeń drogowych w naturze, względnie do opłat zastępczych.

W zaskarżonym orzeczeniu oraz w odpowiedzi na skargę władza pozwana wywodzi, że wymiar opłat drogowych od nieruchomości, niepodlegającej podatkowi państwowemu, dokonywa się w stosunku do „idealnego“ wymiaru podatku państwowego od nieruchomości, określonego przez przyrównanie budowli płatnika do podobnej budowli w sąsiedztwie, podlegającej podatkowi państwowemu od nieruchomości. Wywody te jednak w stosunku do opłat drogowych, wymierzanych wzamian świadczeń w naturze, nie są trafne, albowiem art. 30 ustawy drogowej wyraźnie przewiduje, jak to już było wyżej powiedziane, że świadczenia drogowe, a więc również opłaty zastępcze, mogą być wymierzane tylko w stosunku do opłacanych podatków bezpośrednich, czyli do podatków rzeczywistych, wypływających z mocy odpowiednich przepisów podatkowych, a więc nie w stosunku do podatków „idealnych“, określonych przez władze wymiarowe na podstawie fikcji, nie znajdujących w konkretnym wypadku oparcia w odpowiednich przepisach prawa.

Sprawy bieżące

W SPRAWIE PRZEJĘCIA PRZEZ WŁADZE SKARBOWE EGZEKUCJI ADMINISTRACYJNEJ.

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 23 lipca 1932 r. w sprawie sposobu ustalenia należności nieściągalnych oraz terminu przekazania urzędowi skarbowemu należności ściąganych do dalszej egzekucji, ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 26 lipca 1932 r. Nr. 169 poz. 199 — Ministerstwo Skarbu wystosowało następujący okólnik do wszystkich Izb Skarbowych oraz urzędów skarbowych:

„1. Przewodniczącym komisji wymienionej w § 2 wspomnianego wyżej rozporządzenia z dnia 23 lipca 1932 r. jest z urzędu kierownik urzędu skarbowego lub jego zastępca. W skład tej komisji, oprócz przewodniczącego wchodzi: przedstawiciel wierzyciela i przedstawiciel dotychczasowej władzy egzekucyjnej. O ile wierzyciel i władza egzekucyjna są jedną i tą samą osobą, wówczas władza ta deleguje tylko jednego przedstawiciela, przedstawicielowi temu jednakowoż przysługuje w tych wypadkach prawo oddania dwóch głosów.

Członkowie komisji nie muszą być stale mianowanymi, mogą nimi być delegowani ad hoc przez wierzyciela i dotychczasową władzę egzekucyjną przedstawiciele, muszą być oni jednakowoż każdorazowo zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienie swej władzy przełożonej, względnie właściwej instytucji.

Uchwały komisji zapadają zwykłą większością głosów. Głosowanie odbywa się w ten sposób, że najpierw oddaje swój głos przedstawiciel wierzyciela, następnie przedstawiciel dotychczasowej władzy egzekucyjnej, a w końcu przewodniczący.

Członkowie, którzy nie biorą osobiście udziału w posiedzeniach komisji, lecz oświadczenia swe wyrażają w drodze korespondencji, winni w każdej poszczególniej sprawie wypowiedzieć się konkretnie co do ściągальności lub nieściągalności danej należności.

W posiedzeniach komisji może brać udział kierownik działu egzekucyjnego urzędu skarbowego — o ile ewentualnie nie przewodniczy jako zastępca kierownika urzędu skarbowego — z głosem doradczym.

2. Na żądanie dotychczasowej władzy egzekucyjnej lub wierzyciela przewodniczący zwołuje komisję i wyznacza termin jej posiedzenia w czasie możliwie najkrótszym.

Przewodniczący może jednakowoż z urzędu zwołać komisję i wyznaczyć termin jej posiedzenia, w wypadkach, w których uzna to za stosowne.

Posiedzenia komisji powinny się odbywać z reguły w tych miejscowościach, które były siedzibą dotychczasowej władzy (organu) egzekucyjnej.

3. Protokół z czynności i uchwał komisji prowadzić będzie urzędnik wyznaczony przez kierownika urzędu skarbowego.

Protokół ma zawierać conajmniej następujące

dane: numer kolejny sprawy, imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zobowiązanego, oznaczenie wierzyciela, rodzaj, wysokość i okres powstania zaległości, wynik uchwały komisji.

4. Sprawy o należności, które zostały uznane przez komisję za ściągальne przekazuje dotychczasowa władza egzekucyjna wraz ze wszystkimi aktami egzekucyjnymi, potrzebnymi do dalszego prowadzenia egzekucji, — właściwemu urzędowi skarbowemu, zgodnie z postanowieniami § 5 wspomnianego na wstępie rozporządzenia.

5. Uznanie przez komisję pewnych należności za nieściągalne nie przesądza bynajmniej kwestii ich umorzenia i nie rodzi żadnych praw dla zobowiązanych. Sprawa ściągnięcia takich należności może być po upływie pewnego czasu wznowiona, o ile warunki majątkowe zobowiązanych ulegną takiej zmianie, że ściągnięcie tych należności będzie możliwe.

6. Sprawy o należności w państwowych podatkach bezpośrednich, których egzekucja należała w myśl dotychczasowych przepisów, do związków komunalnych, winny być również rozpatrzone przez komisję, a to celem uniknięcia przekazania do egzekucji spraw, które ze względu na mierną zdolność płatniczą zobowiązanych, narazie do dalszej egzekucji nie nadają się.

7. Sprawy o należności, których termin płatności upłynął po dniu 31 grudnia 1931 r., przekażą dotychczasowe władze egzekucyjne bezpośrednio właściwemu urzędowi skarbowemu do dalszej egzekucji, o ile w związku z temi sprawami dokonana już została przez dotychczasowe władze egzekucyjne pierwsza czynność egzekucyjna, lub przynajmniej doręczone zostały zobowiązanym upomnienia o zapłatę należności. Natomiast wszystkie sprawy o należności, w których nie doręczono zobowiązanym upomnień, lub w których nie dokonano pierwszej czynności egzekucyjnej, dotychczasowe władze egzekucyjne zwrócą wierzycielom celem skierowania do urzędów skarbowych lub na podstawie nowo obowiązujących przepisów“.

Po przyjęciu czynności egzekucyjnych przez urzędy skarbowe, do urzędów tych wpływa niepomnierna ilość wniosków egzekucyjnych co do ściągania różnego rodzaju należności, w tem często nieściągalnych, wobec czego Ministerstwo Skarbu było zmuszone do wydania powyższego okólnika.

Jednocześnie z tym okólnikiem — Ministerstwo Skarbu wystosowało drugi okólnik w którym wyjaśnia, że wierzyciel zwracając się do urzędu skarbowego o ściągnięcie należności obowiązany jest przesłać urzędowi wniosek egzekucyjny, projekt upomnienia, jakie ma być wysłane dłużnikowi, projekt zarządzenia egzekucyjnego w 2-ch egzemplarzach, oraz tytuł wykonawczy z 1 odpisem.

Urząd Skarbowy, przed przystąpieniem do czynności egzekucyjnych musi przesłać najpierw pisemne upomnienie dłużnikowi.

PRZEZNACZENIE OPŁAT ZA ŚWIADCZENIA METRYKALNE W ŚWIETLE DEKRETU KS. WARSZAWSKIEGO Z DNIA 23 LUTEGO 1809 R.

W związku z wątpliwościami podniesionymi przez niektórych wojewodów, czy urzędnicy stanu cywilnego, ustanowieni zgodnie z przepisami art. 92 i 93 K. C. P., w szczególności zaś zgodnie z przepisami Postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 24 października 1869 r. (Zb. post. t. VI) tudzież z dnia 15/27 stycznia 1871 r. (Zb. post. t. XXI) mają prawo pobierania za poruczone im czynności ustalonych obowiązującą taksą opłat — Ministerstwo Spraw Wewn. okólnikiem z dn. 20.IX r. b. Nr. A. C. 27-n-5/3 oznajmiło, iż kwestja ta wyjaśniona została wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 16 maja 1930 r. L. Rej. 3317/28.

Ustalona wyrokiem tym teza brzmi, jak następuje:

„Dekret Księcia Warszawskiego z dnia 23 lutego 1809 r. Dz. Pr. Księstwa Warszawskiego t. I str. 195 w przedmiocie prowadzenia aktów stanu cywilnego, na który powołują się obie strony, istotnie, jak słusznie twierdzi skarżąca gmina, ustanawia opłaty za sporządzanie aktów stanu cywilnego na rzecz urzędnika prowadzącego pomienione akta. Skoro zatem w gminie Kosów akty stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich prowadzi zgodnie z przepisami Postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 24 października 1869 r. (Zb. post. t. VI), oraz z dnia 15/17 stycznia 1871 r. (Zb. post. t. XXI) pisarz gminny, ma on niewątpliwie prawo do pobierania za tę swoją pracę i na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem ksiąg, a ustalonych przez takse poborów. Przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r., normujące wynagrodzenie jego za pełnienie wyłącznie funkcji pisarza gminnego, nie mogą mieć zatem zastosowania, gdy chodzi o funkcję tego pisarza, jako urzędnika stanu cywilnego“.

DOREČZANIE PRZEZ URZĘDY GMINNE WEZWAŃ KOMORNIKÓW W SPRAWACH KARNYCH.

Wskutek zapytania się jednego z p. wojewodów czy urzędy gminne mają obowiązek doręczania wezwań komorników w sprawach karnych M. S. W. w reskrypcie z dnia 9.9.1932 r. podało do wiadomości wymienionemu wojewodzie następującą opinię w tej sprawie Ministerstwa Sprawiedliwości.

W myśl art. 46 § 1 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego (D. U. R. P. z r. 1928 Nr. 38 poz. 314) do czasu wydania ustawy przewidzianej w art. 531 k. p. k. pozostają nadal w mocy dotychczasowe przepisy o egzekucji pieniężnej w postępowaniu karnem, a więc w art. 974 i częściowo art. 189 U. P. K. z r. 1864.

Z przepisów art. 184 i 974 wynika, iż komornicy działający jako sądowy organ wykonawczy, w wykonaniu wyroków karnych mają postępować trybem, przepisany dla wykonania wyroków w sprawach cywilnych.

W trybie wykonywania wyroków w sprawach cywilnych komornicy nie są uprawnieni do żądania od urzędów gmin wiejskich lub magistratów miast,

by na ich żądanie gminy doręczały stronom wezwania lub zawiadomienia, o czym już Min. Sprawiedliwości miało sposobność wypowiedzieć się.

Nie dotyczy to doręczeń pism sądowych, które gminy są obowiązane skutecznie na zasadzie art. 198 k. p. k., jeśli pisma te są adresowane do miejscowości, w których niema urzędu pocztowego. Doręczenie to odbywa się bezpłatnie, dla braku ustawowego obowiązku wynagradzania gmin za te czynności.

Ponieważ z jednej strony Skarb Państwa w żadnym wypadku kosztów wykonywania egzekucji należności wynikających z postępowania karnego komornikom nie zwraca, ani za nie im nie odpowiada a z drugiej strony obecne ciężkie stosunki gospodarcze powodują, że w większości wypadków egzekucja nie doprowadza do celu, przeto i komornicy nie zawsze mogą ściągnąć należne im koszta od zobowiązanego. Min. Sprawiedliwości wydaje jednocześnie z niniejszym okólnik do Sądów i Prokuratur zalecający, aby sądy i prokuratury zwracały się do komorników o wykonywanie tych egzekucyj tylko w wypadkach, gdy zobowiązani mieszkają w miejscach siedziby komorników.

DOREČZANIE PRZEZ URZĘDY GMINNE WEZWAŃ I ZAWIADOMIEŃ P. B. ROLNEGO.

Jeden z pp. wojewodów zwrócił się do M. S. W. z zapytaniem, czy urzędy gminne obowiązane są do doręczania zawiadomień i wezwań P. B. Rolnego.

W sprawie tej M. S. W. zajęło stanowisko, iż wymieniony obowiązek nie wypływa z ustawy z dnia 10.6.1921 r. w przedmiocie utworzenia P. B. R. Również następne nowelizacje tej ustawy nie nałożyły tego obowiązku na urzędy gminne.

Obowiązek powyższy w stosunku do gminy nie może wobec tego wynikać ze statutu P. B. R., ogłoszonego jako załącznik do rozp. z dnia 5.6.1931 (D. U. R. P. Nr. 76 poz. 610), wydanego w porozumieniu z Min. Skarbu oraz z Min. Rolnictwa.

Użyte w § 8 tego statutu wyrażenie „Bank przesyła wszelkie zawiadomienia lub wezwania za pośrednictwem urzędów administracyjnych, może dotyczyć tylko tych urzędów administracyjnych, których władze naczelne (Ministrowie) współdziałali w wydaniu Statutu P. B. Rolnego.

Minister S. W. pod powyższem rozporządzeniem nie jest podpisany, a wobec tego § 8 statutu P. B. Rolnego nie może dotyczyć władz podległych Min. Spraw Wewnętrznych lub przez Min. Spr. W. nadzorowanych.

Niezależnie od tego z § 8 cyt. statutu w żadnym razie nie wynika, ażeby gminy wiejskie i miejskie posiadające osobowość prawną i opierające swoją gospodarkę na ograniczonych uprawnieniach finansowych, miały obowiązek darmego wykonywania szeregu świadczeń na rzecz P. B. R., gdyż obowiązek taki musiałby być wyraźnie ustawowo przewidziany i nie może być domniemany z uwagi na art. 69 ustawy z dnia 11.8.1923 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

Innego stanowiska zająć nie można, zwłaszcza

po wejściu w życie rozp. Pr. Rp. z dnia 22.3.1928 r. o postępowaniu administracyjnym i oparciu na niem rozp. M. S. Wewnętrznych z dnia 18.11.1930 r. (D. U. R. P. Nr. 92 poz. 719), które nawet w stosunku do nadzorowanych władz rządowych przewiduje odpłatność świadczeń gmin w zakresie doręczeń wezwań i pism rządowych tych władz, wysyłanych w toku postępowania administracyjnego, podczas gdy nałożenie na gminy, będące organami wykonawczymi władz rządowych obowiązku dawnego wy-

konywania powyższych świadczeń byłoby bardziej uzasadnione.

Pogląd powyższy podzielił P. B. R., a wobec tego, że ewentualne doręczanie wezwań i zawiadomień P. B. R. zależy od dobrowolnej zgody urzędów gminnych, zrzekł się pośrednictwa gmin w doręczaniu wezwań, o czym M. S. W. zawiadomiło pp. wojewodów reskryptem z dnia 5.9.1932 r. Nr. SS. 142/7/1.

Doręczanie wezwań P. B. R. skutecznie będzie na przyszłość drogą pocztową.

WYDZIAŁ POWIATOWY W BIAŁYMSTOKU W SPRAWIE OSZCZĘDNOŚCI I SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Wydział Powiatowy w Białymstoku na posiedzeniu w d. 17 i 24.VI b. r. zastanawiał się nad sprawami oszczędnościowymi i spółdzielczymi w powiecie.

Po wysłuchaniu referatów wygłoszonych przez delegata Okręgowego Związku Polskich Spółdzielni Rolniczych, p. Sadlickiego o rozwoju i działalności spółdzielczych kas Stefczyka i młeczarni spółdzielczych na terenie powiatu oraz przez inspektora samorządu gminnego p. Wyrzykowskiego — o rozwoju i działalności gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, Wydział Powiatowy jednogłośnie stwierdza:

ze w ogniewie zagadnień gospodarczych kraju kwestja kapitalizacji wewnętrznej zasługuje na szczególną uwagę i staje się sprawą pierwszorzędnej wartości wobec niewątpliwych wartości, jakie wnosi do naszego organizmu gospodarczego;

że w splotie zagadnień gospodarczych akcja zorganizowania i zapewnienia warsztatów rolnym zdrowego kredytu wysuwa się również na czoło ważnych zadań polityki gospodarczej i państwowej.

Mając na uwadze powyższe momenty, będące myślą przewodnią obrad, zainicjowanych przez starostę inż. Michałowskiego, Wydział Powiatowy doszedł do przekonania, że realizację tak pojętego poglądu na te zagadnienia mogą w dużej mierze podjąć i rozwijać instytucje kredytu społecznego, jakimi są: spółdzielcze kasy Stefczyka i gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe.

Stwierdzając w zasadzie pożyteczność obu typów instytucji, Wydział Powiatowy, jako reprezentant zbiorowej woli społeczeństwa powiatu białostockiego, uznaje jednak za rzecz wskazaną, aby między temi instytucjami nastąpił podział sfery zainteresowań w sensie przeznaczenia pewnych terenów do wyłącznej rozbudowy sieci spółdzielczych kas Stefczyka i pewnych terenów do częściowej wzgl. wyłącznej działalności gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

Za wyłączną sferę działalności kas Stefczyka Wydział Powiatowy uznaje następujące tereny: gm. Białostoczek, gm. Czarna-Wieś, gm. Dojlidy, gm. Juchnowiec, gm. Kalinówka, gm. Trzcianne i gm. Zawyki, oraz miasta: Choroszcz, Kny-szyn, Starosielce, Suraż, Supraśl i Wasilków.

Za wyłączną sferę działalności gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych Wydział Powiatowy uznaje tereny: gm. Gródek i gm. Michałowo.

Za częściową sferę działalności gminnych kas Wydział Powiatowy uznaje: gm. Choroszcz, gm. Dolistowo, gm. Goniądz, gm. Krypno, gm. Obrubniki i gm. Zabłudów.

Przy sposobności Wydział Powiatowy prosi Białostocki Oddział Związku Polskich Spółdzielni Rolniczych:

a) o zwrócenie bacznej uwagi na działalność istniejących na terenie powiatu spółdzielczych kas Stefczyka, aby w przyszłości nie zaszły podobne wypadki, jak to miało miejsce w Fastach i Barszczewie, gdzie idea spółdzielczości, jako szerokiej zasady wzajemnego wspomagania społecznego, została w tych okolicach zupełnie poderwana;

b) o zlecenie zarządom kas spółdzielczych, aby te nawiązały ściślejszy kontakt z instytucjami kredytu komunalnego (komunalną kasą oszczędności i gminnymi kasami pożyczkowo - oszczędnościowymi) w sprawie wzajemnego informowania się o wysokości zadłużenia poszczególnych pożyczkobiorców. W ten sposób współdziałające ze sobą kasy, unikając niepewnych lokat kredytowych (niewypłacalnych i przekredy-

towanych pożyczkobiorców), uzdrowią politykę kredytową wsi i w dużym stopniu zniwelują stwierdzone w wielu razach przekredytowanie warsztatów rolnych.

Pragnąc spotęgować znaczenie gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, wzmocić ich działalność i nastawić je do pracy nad odbudową kapitalizacji, uznać za rzecz konieczną:

1) zacieśnić stosunek tych kas z komunalną kasą oszczędności, aby ta ostatnia spełniając funkcję patronacką — jaknajściślej z nimi współpracowała. Wedle przekonania Wydziału Powiatowego komunalna kasa oszczędności nie jest jakąś — dla specjalnych celów — oderwaną organizacją, lecz — właśnie w splotie organizacyjnym — jest instytucją powołaną wspólnie z kasami gminnymi do realizowania polityki gospodarczej Państwa w zakresie podniesienia drobnych warsztatów rolnych. Ten wspólny cel rodzić winien dążność do zharmonizowania działalności i objęcia ich jednolitym programem pracy, a stąd kolejny obowiązek ścisłego określenia zadań, aby osiągały swój cel przy zachowaniu jaknajbardziej ekonomicznych metod pracy.

Formy współpracy i ich realizację Wydział Powiatowy następująco konkretyzuje:

a) komunalna kasa oszczędności udzieli kasom gminnym redyskonta, przyjmując do siebie część materiału wekslowego tych kas do wysokości 25% zawartości portfela;

b) k. k. o. przekaże kasom gminnym zastępstwo w udzielaniu drobniejszych pożyczek do 300 zł. z równoczesnym udzieleniem kasom stosownego do potrzeb kredytu.

Tak ujęta współpraca wybitnie korzystnie ożywi działalność kas i zapewni im ciągłość pracy, która obecnie ograniczona jest tylko do czynności okresowych przy zamianie weksli.

2) Nakłonić zarządy kas do wzmocnienia akcji rozbudowania wśród gminniaków zmysłu oszczędzania drogą zakładania w organizacjach młodzieżowych i kołach gospodyń „Kółek Ciulaczy“, a w szkołach — szkolnych kas oszczędności;

3) Nakłonić komisje rewizyjne do rozwinięcia jaknajbardziej ścisłej kontroli, aby w opinii społecznej kasy gminne pozyskały powszechne zaufanie.

Wydział Powiatowy jednogłośnie postanawia: zalecić radom gminnym: Gródek, Michałowo i Zabłudów zorganizowanie gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

W sprawie młeczarni spółdzielczych.

Wydział Powiatowy po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez lustratora p. Sadlickiego i sprawozdań referenta rolnego p. W. Króla, stwierdza: że dotychczasowa działalność młeczarni spółdzielczych nie wydała oczekiwanych rezultatów, powodem czego jest brak systematycznej pracy w tychże młeczarniach i ujednostajnienia programu.

Wydział Pow., rozważając sprawę korzystnego dla rolnictwa rozwoju młeczarni spółdzielczych, uznaje za wskazane, aby w tym dziele pracy utrzymać ścisły kontakt samorządu ze związkiem rewizyjnym i oprzeć pracę na wspólnie wypracowanym planie i jest w przekonaniu, że tak postawiona praca wyda pożądaną rezultaty.

Wydział Powiatowy po zapoznaniu przez referenta rolnego p. Króla o utworzeniu na terenie powiatu zrzeszenia młeczarni spółdzielczych z siedzibą w Białymstoku, stwierdza:

w związku z powstaniem na terenie powiatu zrzeszenia młeczarni spółdzielczych, do którego zgłosiło swój akces kilka młeczarni, zaś większość ich do zrzeszenia nie przystąpiła, z obawy poniesienia kosztów, Wydział Powiatowy uważa za

wskazane, aby do rady zrzeszenia zaproszono przedstawiciela samorządu, któryby po wszechstronnym zapoznaniu się z działalnością tej placówki mógł wyrobić sobie odpowiedni pogląd na jej działalność.

POMOC BEZROBOTNYM W POW. GRÓJECKIM.

W jesieni 1931 roku zgodnie z wezwaniem Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia powstał na terenie powiatu grójeckiego Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia w celu zorganizowania i przeprowadzenia społecznej akcji pomocy bezrobotnym.

Dla spełnienia swych zadań w terenie powiatu, Komitet powołał do współdziałania komitety lokalne w następujących miejscowościach: miasto Grójec, Góra Kalwarja, Mogielnica, Warka, okrąg ceramiczny Baniocha, Gołków, cukr. Czersk i osada Tarczyn.

Do głównych ośrodków bezrobocia w powiecie grójeckim zaliczone były: miasto Grójec i okrąg ceramiczny Baniocha, przyczem ilość bezrobotnych z tych dwóch ośrodków wynosiła 75% bezrobotnych całego powiatu. Tłumaczyć to należy tem, że bezrobocie w m. Grójcu objęło wszystkich robotników sezonowych zajętych w okresie letnim bądź na drogach samorządowych bądź na państwowych, w okręgu zaś ceramicznym Baniocha — robotników cegielnianych, którzy nie nabyli prawa do zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia.

Działalność swą Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia w Grójcu rozpoczął w dniach: I. zbiórkową 7.X.1931 r., II. pomocy bezrobotnym 10.XII.1931 r., przyczem z pomocy Komitetu korzystało przeciętnie w miesiącu 771 rodzin bezrobotnych o 2890 osobach.

I. Działalność zbiórkowa skierowana była całkowicie w kierunku gromadzenia niezbędnych środków do podjętej akcji. Do świadczeń na rzecz bezrobocia pociągnięto wszystkie warstwy mieszkańców powiatu. Zbiórkę prowadzono w gotówce i naturze.

Niezależnie od powyższego Powiatowy Komitet otrzymał produkty na poczet zaległych do dnia 31 marca 1930 roku państwowych podatków oraz subwencje z Wojewódzkiego Komitetu w gotówce i produktach.

Dochody z wyżej wymienionych źródeł wyniosły:

1. z ofiar dobrowolnych w gotówce: (świadczenia pracowników umysłowych, sprzedaż nalepek, znaczków i żetonów, świadczenia wolnych zawodów, dopłaty od rachunków it. p.) zł. 13.402,98
2. Dotacje samorządów:

a) powiatowego Związku Kom.	zł. 24.478,29	
b) m. Grójca	„ 3.000,—	
c) gmin wiejskich	„ 300,—	„ 27.778 29

3. z ofiar dobrowolnych w naturze wartości zł. 9.914 53
4. z produktów za zaległe podatki państw. „ 4.379,55
5. z subwencji Komitetu Wojewódzkiego:

a) w produktach	na zł. 5.797,50	
b) w gotówce	„ 2.000,—	„ 7.797,50

Razem zł. 63.272,85

II. Akcja pomocy Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia obejmowała:

1. Udzielenie pomocy w naturaljach bezrobotnym dorosłym:

a) produkty w stanie surowym	zł. 27.817,52	
b) pomoc opałowa	zł. 10.095,79	zł. 37.913,31
2. Akcja kuchenna dla dorosłych „ 1.463,60
3. Pomoc lecznicza dla bezrobotnych „ 152,54
4. Zatrudnienie bezrobotnych „ 2.918,50
5. Akcja dożywiania dzieci „ 13.092,—
6. Inne formy pomocy „ 2.282,50

Razem zł. 57.822,45

Niezależnie od powyższych wydatków, związanych z ogólną akcją pomocy na terenie powiatu Komitet przekazał Stołecznemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia w Warszawie 1.000 q kartofli wartości zł. 5.057,58

Ogółem: zł. 62.880,06

Akcję pomocy w naturze dla bezrobotnych Powiatowy Komitet prowadził we wszystkich na wstępie wymienionych prócz m. Góry Kalwarji komitetach lokalnych. Akcja kuchenna dla dorosłych prowadzoną była w Górze Kalwarji i Warce, przyczem w Górze Kalwarji obiady wydawane były przez Centralną Szkołę Straży Granicznej i Zapas Młodych Koni. Pomoc leczniczą dla bezrobotnych zorganizował Powiatowy Komitet w Baniosze i w Grójcu wśród dożywianych dzieci. Zatrudnienie bezrobotnych prowadził Miejski Komitet w Górze Kalwarji od listopada 1931 roku do maja 1932 roku. Dożywianie dzieci na terenie powiatu prowadził Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy nieznacznej finansowej pomocy Powiatowego Komitetu. Punktów dożywiania było 9 przy ilości 930 dzieci: miasto Grójec 2 (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Komitet żydowski dożywiania dzieci), Góra Kalwarja, Warka, Baniocha, Błędów, Gołków, Lipie i Tarczyn. Akcję pomocy bezrobotnym na terenie powiatu Powiatowy Komitet zakończył w dniu 31 marca 1932 roku. Związek Pracy Obywatelskiej prowadził dożywianie dzieci do 30 kwietnia 1932 roku, zaś w okresie letnim zorganizował półkolonje dla najbardziej potrzebujących dzieci: w Grójcu dla 92 dzieci i w Górze Kalwarji dla 50 dzieci.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 29. IX. 1932)

1 dol. St. Zjedn. — 8.94 zł. — 8.90 zł.
 100 frank. szwajc. — 172.46 — 171.60 zł.
 1 funt. szterl. — 30.67 — 30.97 zł.
 100 frank franc. — 34.87 zł. — 35.05 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 29. IX. 1932 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 99.50 zł. 3 proc. pożyczka państw. budowl. 38.00, zł. 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa zł. 49.00, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w zocie = 161.68 złotych obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie — 39.00 zł. 8% obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — 93 zł.

4 1/2 % Listy Zastawne m. Warszawy 45.75 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 59.25. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 50.75 zł. 8% Listy Zastawne m. Łodzi 57.25 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 47.50. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 50.25. 8% L. Z. m. Kielc 52.00. Akcje Banku Polskiego 89.50 — 89.00 zł.
 Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)
 W dn. 29. IX. 1932 r. Warszawa:

Zyto 17.50 — 16.50 zł.
 Pszenica 22.00 — 27.00 zł.
 Jęczmień 16.00 — 19.00 zł.
 Owies 17.50 — 16.00 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 14. IX. 1932 r. Warszawa)

Mleko niezbierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.35 zł.
 Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.40 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.80 zł., mleczarskie solone 2.80 zł., ośelkowe 2.50 zł.
 Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 % więcej cen hurtowych, Jaja świeże za sztukę 0.11 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Urząd gminy Długoborz zapytuje, czy gmina, na której obecnie ciąży obowiązek wypłaty dodatku mieszkaniowego nauczycielstwu szkół powszechnych, może wzamian tego dodatku dać mieszkania w naturze, jeżeli może — to na jakiej podstawie.

Odpowiedź. W rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dn. 3.XII.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662) obowiązek gmin dostarczania nauczycielom szkół powszechnych mieszkań w naturze jest właśnie wysunięty na plan pierwszy; dopiero, gdy gmina nie dostarczy nauczycielowi mieszkania w naturze, ma obowiązek wypłacić mu dodatek na mieszkanie. Jeżeli więc gmina wypłaca nauczycielowi dodatek na mieszkanie, a zaistnieje dla niej możliwość dostarczenia mu mieszkania w naturze, może każdej chwili świadczenie pieniężne zamienić na świadczenie w naturze.

2. Pytanie: Urząd gminy Batorz, powiatu jawnowskiego zapytuje:

kto i na jakiej prawnej podstawie jest obowiązany pokryć koszt leczenia za szeregowego czynnej służby, który przyjechał na kilkudniowy urlop do domu zachorował i został odstawiony do Szpitala powiatowego (cywilnego).

Odpowiedź: nie ma specjalnych przepisów, któreby regulowały kwestję, pokrywania kosztów leczenia urlopowanych szeregowych służby czynnej, a więc z tego powodu koszty te są pokrywane na ogólnych zasadach (p. art. 1 ustawy z dnia 29.III.1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 36 p. 214 i § 12 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 99, p. 861).

3. Pytanie: Urząd gminy Tuczyńskiej pow. rówieńskiego zapytuje:

czy może żądać wynagrodzenia za przechowanie rzeczy zasekwestrowanych i skonfiskowanych przez Urząd Skarbowy i Akcyzowy, a o ile tak, to na jakiej podstawie prawnej i w jakiej wysokości.

Odpowiedź: czynności te urząd gminy musi spełniać bezpłatnie, albowiem ani art. 149 ustawy karnej skarbowej z dnia 18.III.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, p. 355), który jest podstawą prawną dla tego obowiązku gminy, ani żaden inny przepis nie przewiduje dla gmin żadnego z tego tytułu wynagrodzenia.

4. Pytanie: jeden z pomocników sekretarza gminnego z województwa wileńskiego zapytuje:

1) czy pracownik umysłowy ubezpieczony w Z. U. P. U. po rozwiązaniu z nim stosunku służbowego z powodu redukcji lub zmiany organizacji samorządowej po opłaceniu 60-ciu miesięcy składkowych, otrzymuje zaopatrzenie stale i w jakiej wysokości;

2) czy pracownik komunalny ubezpieczony w Z. U. P. U. może zabiegać o ubezpieczenie go w powiatowym funduszu emerytalnym, oraz prosić o zaliczenie mu 2-miesięcznej przerwy w służbie;

3) czy pracownik poprzednio ubezpieczony w powiatowym fund. emer. a obecnie w Z. U. P. U. posiadający zaświadczenie o zaliczeniu lat poprzedniej pracy w myśl §§ 46 i 49, na podstawie w/w zaświadczenia czy Z. U. P. U. może zaliczyć lata poprzedniej pracy i jak wysokie składki winien pracownik opłacać za zaliczone lata pracy w Państwie Polskiem.

Odpowiedź: 1) reguluje to zagadnienie art. 15 i n. rozporządzenia Prezyd. Rzplitej z dnia 4.XI.1927 r. (D. U. R. P. Nr. 106, p. 911). Z przepisów tych wynika, że w powyższej sytuacji znajdujący się pracownik żadnego stałego zaopatrzenia dostać nie może; posiada on jedynie prawo do czasowego zasiłku w razie braku pracy, a w specjalnych wypadkach prawo do renty inwalidzkiej (art. 22 i 23 wyżej cyt. rozp. Pr. R.), bądź do renty starczej (art. 24 pow. rozp. Pr. R.);

2) decyzja w tej dziedzinie zależy jedynie od obecnego pracodawcy danego pracownika, do którego winien pracownik zwrócić się z odpowiednim przedstawieniem. W wypadku, gdy pracownik zajmuje stanowisko przewidziane w statucie etatów stanowisk służbowych a w powiecie istnieje fundusz emerytalny oparty na wzorze dołączonym do okólnika Nr. 148 z r. 1929, to w myśl § 1 statutu pracownik taki winien być ubezpieczony w funduszu, a nie w Z. U. P. U. Czasokres dwóch miesięcy przerwy w służbie nie może być zaliczony do wysługi emerytalnej ani w Z. U. P. U., ani w powiatowym funduszu emerytalnym;

3) lata te zaliczone w powiatowym funduszu emerytalnym mogą być zaliczone w Z. U. P. U. jedynie w myśl przepisów art. 120 ust. 2 rozporz. Prez. Rzplitej z dnia 4.XI.1927 r., t. j. po opłaceniu za każdy miesiąc po 8% składki wraz z oprocentowaniem.

H i P.

Samorząd wobec aktualnych zagadnień budowlanych

Bilans sezonu budowlanego w roku bieżącym zgodnie z przewidywaniami nie przyniósł nic nowego w ilości wykonanych robót. Dalsze skurczenie się kredytów budowlanych oraz postępy tezauryzacji doprowadziły do tego, że ruch budowlany stał na rekordowo niskim poziomie, tak niskim, że dalsze jego obniżenie równoznaczne byłoby z zupełnym zanikiem. Wypadki ostatniej doby zdają się jednak zapowiadać,

że kryzys osiągnął już swój kulminacyjny punkt rozwoju, jeżeli zatem nie nastąpi poprawa, to nie należy przewidywać dalszego pogorszenia. Tym samym i na budownictwo obecna fala optymizmu może wywrzeć zbawienny wpływ.

Natomiast radykalne zmiany przyniósł obecny sezon budowlany w zakresie technicznym. W poszukiwaniu sposobów pobudzenia ruchu budowlanego

wkroczone na bardzo niebezpieczną drogę propagowania budownictwa drewnianego. W dobie niebywałego rozwoju wynalazczości w kierunku obniżenia kosztów budowy przez zastosowanie tanich a trwałych materiałów budowlanych, rzucono hasło powrotu do przestarzałych metod budownictwa. Podczas, gdy na Zachodzie wszystkie wysiłki zmierzają do ułatwienia pracy w kierunku rozwoju budownictwa ogniotrwałego u nas faworyzuje się drzewo, t. j. materiał, który i tak duże zastosowanie znajduje w stolarszczyźnie, wykańczaniu nowych domów i wielu gałęziach innej wytwórczości. Podstawowym uzasadnieniem propagowania budownictwa drewnianego jest umożliwienie budowy tanich domów mieszkalnych. Otóż przy obecnych cenach innych materiałów budowlanych metr sześć. domu murowanego kosztuje około 40 zł., podczas gdy metr sześć. domu drewnianego kalkuluje się mniej więcej około 30 zł. Czyż zatem dla względnie niewielkiej korzyści doraźnej, warto narażać się na straty, wynikające z nietrwałości budynków drewnianych, wymagających ciągłej i kosztownej konserwacji. Ponadto należy się zastanowić, czy z punktu widzenia całokształtu polityki gospodarczej dobrze robimy, faworyzując drzewo na niekorzyść tysięcy i tak znajdujących się w katastrofalnym położeniu warsztatów, wytwarzających cegłę, wapno, cement i szereg materiałów zastępczych. W ten sposób świadomie pozbawiamy pracy tysiące pracowników, zatrudnionych w tych warsztatach wytwórczych oraz na budowach.

To też uwaga społeczeństwa coraz bardziej zaabsorbowana jest tem zagadnieniem, coraz częściej dają się słyszeć głosy ostro krytykujące obecną politykę faworyzowania budownictwa drewnianego.

Co mają w tej sprawie do powiedzenia samorządy? Nasuwa się odrazu odpowiedź. Nie poto od zarania odzyskania niepodległości czyniono olbrzymie wysiłki, aby budownictwo wiejskie i małomiasteczkowe skierować na tory racjonalne, a potem za jednym zamachem cały wysiłek zmarnować. Nie poto starano się zabezpieczyć przed klęską strzech słomianych i wznoszeniem łatwopalnych domów w miastach, by w dalszym ciągu patrzeć bezradnie na klęskę masowych pożarów, jako skutek popierania budownictwa drewnianego. Wreszcie zadaniem wieloletnich wysiłków w kierunku unowocześnienia budownictwa nie był powrót do przeżytku, jakim jest wznoszenie drewnianych domów, czyli cofnięcie się do epoki przedkazimierzowskiej.

Na szczęście hasło budownictwa drewnianego nie wkroczyło w dziedzinę uprawnień samorządów w zakresie budowlanym. Wszystkie rozporządzenia utrzymały swą moc prawną i w dalszym ciągu samorządy mogą w określonych im ramach dużo zdziałać na polu racjonalizacji budownictwa. Obecnie więc nadszedł najważniejszy moment, by samorządy skorzystały ze swoich uprawnień.

Czynności władz samorządowych w zakresie wydawania miejscowych przepisów budowlanych o obowiązku wznoszenia ogniotrwałych budynków p/g znormalizowanych planów w połączeniu z należyte zorganizowaną dostawą tanich i dobrych materiałów budowlanych, mogą przyczynić się do intensywnego

rozwoju budownictwa i w skutkach doprowadzić do całkowitego rozwiązania kryzysu mieszkaniowego nawet w obecnie istniejących niekorzystnych warunkach. Chodzi jedynie o sprawne zorganizowanie akcji, a przede wszystkim o skoordynowanie wysiłków poszczególnych zainteresowanych czynników.

Najlepszą formą takiej koordynacji jest utworzenie powiatowych komisji budowlanych i powołanie architekta sejmikowego, ten ostatni bowiem nie ma czasu na rozwinięcie akcji organizacyjnej. W skład komisji winni wchodzić: starosta jako przewodniczący, architekt sejmikowy, kierownik komunalnej kasy oszczędności, inspektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, komisarz ziemski, inspektor samorządowy, instruktor rolny, przedstawiciel kółek rolniczych, przedstawiciel straży pożarnych i t. p. W zakres czynności takiej komisji wchodziłoby właśnie opracowywanie wspólnego planu działalności reprezentowanych w niej instytucji i urzędów. Następnym etapem byłby planowy rozwój akcji, która winna pójść przede wszystkim w kierunku uświadamiania ludności, na co winna być zwrócona szczególna uwaga, a więc organizowanie kursów, odczytów, pokazów, wystaw i t. p. imprez dla rolników i ludności miejskiej. Wznoszenie wzorowych budynków miejskich, wiejskich i t. p. Nacisk jaki należy położyć na uświadamianie okaże się zrozumiałym, jeżeli zdamy sobie sprawę z tego, że ludność, a w szczególności wiejska nie zdaje sobie zupełnie sprawy z dobrodziejstw, jakie przynosi racjonalizacja budownictwa. Na terenach uświadomionych każda akcja budowlana spotyka się z należytem zrozumieniem.

Równorzędne wysiłki winny pójść w kierunku organizacji i inicjowania powstawania nowoczesnych wytwórni trwałych i tanich materiałów budowlanych. W tym wypadku wdzięczne pole do działania ma architekt sejmikowy. Szczególnie ważną jest sprawa rozmieszczenia tych wytwórni w ten sposób, by koszt sprowadzenia materiału nie przekraczał 15% jego wartości. Rozwiązać to można dwojako, albo zakładając wytwórnie w całym szeregu miejscowości danego powiatu, przyczem każda zaopatrywałaby okolicznych mieszkańców najdalej w promieniu kilku kilometrów, względnie tworzenie lotnych filii, t. zn. organizowanie produkcji materiałów budowlanych z surowców znajdujących się na miejscu budowy.

Z materiałów budowlanych, któreby najlepiej odpowiadały warunkom istniejącym na wsi i w miasteczkach na pierwszy plan wymienić należy beton t. j. pustaki betonowe do wznoszenia ścian, dachówkę cementową na pokrycie dachów i cembrowiny studzienne przy wznoszeniu studzien. To też utworzenie w każdym powiecie centralnej betoniarni pod kierunkiem architekta powiatowego z rozrzuconą siecią filii, kierowanych przez dobrze wyszkolonych majstrów może się przyczynić w znacznym stopniu do umożliwienia zaopatrzenia się w tanie materiały mieszkańcom. Obecnie samorządy mają znacznie ułatwioną pracę w tym kierunku dzięki możliwości zaopatrzenia się w potrzebne maszyny i cement na warunkach kredytowych dzięki inicjatywie Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z O. O. W WARSZAWIE

POLECA

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWEJ I KOMISY:

	Cena		Cena
1. Prof. A. Pragier: „Zarys skarbowości komunalnej“. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem..	zł. 4.—	27. Kalendarz Samorządowy (siedem tomów)	
2. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Sprawa drogowa w Polsce“	„ 1.20	Na r. 1926	„ 1.—
3. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ tom I i II	„ 14.—	Na r. 1927	„ 2.—
4. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. III	„ 14.—	Na r. 1928	„ 2.—
5. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. IV	„ 25.—	Na r. 1929	„ 2.—
6. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. V	„ 18.—	Na r. 1930	„ 3.—
7. „Działalność pow. związ. komun. w dziedzinie zdrowia publicznego“	„ 0.50	Na r. 1931	„ 5.—
8. „Sadownictwo w Samorządzie Powiatowym“ ..	„ 0.50	Na r. 1932	„ 7.—
9. A. Bogusławski: „Samorząd w ubiegłym dziesięcioleciu“	„ 0.50	28. „Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy“	„ 2.—
10. Skorowidz banków państw. i akcyjnych, Kas Oszczędności, Spółdzielni Kredytowych Rzplitej Polskiej“ nowe wydanie w oprac. Stef. Stan. Kwiatkowskiego	„ 7.—	29. „Sejmikowe komisje rewizyjne (wzory, regul.)“	„ 0.50
11. „Z zagadnień samorządu“	„ 2.—	30. S. Głiszczyński: „Instrukcja Biurowa dla urzędników gmin wewn. organ. gminy w b. zab. rosyjskim“	„ 1.—
12. Inż. Józef Cwikiel: „Znaki Drogowe“	„ 3.20	31. K. Windakiewicz: „Prawo o związk. międzykomunalnych“	„ 5.—
13. Dr. M. Jaroszyński: „Samorząd terytorjalny w Polsce“	„ 1.50	32. Inż. A. Zaleski: „Drzewa przy drogach“	„ 3.—
14. Dr. M. Jaroszyński: „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych — oraz „Znaczenie opłat drogowych“ (w jednym tomie)	„ 3.—	33. „Zagadnienie organizacji oszczędności“. (Zbiór referatów, wygłosz. na zjeździe Delegatów K. K. O. 1929 r.), cz. I.	„ 5.—
15. J. Bek: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowie na polu popierania sadownictwa“	„ 1.50	34. „Zagadnienie organizacji oszczędności“, cz. II	„ 2.50
16. St. Pachnowski: „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych“ (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia). Wyczerpane, nowe wyd. w oprac.	„ 5.—	35. Polak Tadeusz: „Pomoc kredytowa“	„ 2.75
17. Z. Pietkiewicz: „Gospodarka miast polskich“ ..	„ 5.—	36. Inż. W. Marzec: „Administracja i organizacja robót“	„ 12.—
18. Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych. (Odbitka z kwartalnika Statystycznego G. U. S.)	„ 2.50	37. Smerek: „Banki Komunalne w Polsce“	„ 2.50
19. St. Podwiński: „Bibliografia literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym“	„ 3.—	38. B. Markowski: „Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach“	„ 2.50
20. St. Podwiński: „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego“	„ 2.—	39. Achilles Rosenkranz: „Opłaty stemplowe, wiążące się z działalnością K. K. O.“	„ 2.—
21. St. Podwiński: Tabelaryczne zestawienie organizacji sam. terytorj.	„ 1.20	40. S. Woyzbun: „Historja bankowości“	„ 2.—
22. St. Podwiński: Wskazówki dl inspektorów samorządu gminnego	„ 3.—	41. M. Turskiego i T. Wolframa: „Polska Tabela Procentowa“ w oprawie	„ 10.—
23. St. Tomaszewicz: „Zarys zasad naukowej org. pracy“	„ 6.—	42. Dr. K. Windakiewicz: „Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej“ — za 1 egz.	„ 5.—
24. Kowalczewski: „Stan mieszkań służby folwarcznej“	„ 1.50	43. A. K. Czyżowski: „Szara Książeczka“ za 1 egz.	„ 1.20
25. Inż. Z. Rudolf: „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek“	„ 3.50	44. K. Kühn: „Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego“	„ 5.—
26. Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowych		45. J. Długokęcki: „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności“	„ 1.20
w roku 1925	„ 1.—	46. B. Brodowski: „Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce“	„ 6.50
w roku 1926	„ 2.—	47. K. Tokarski: „Wskazówki dla meldujących się“	„ 0.60
w roku 1927	„ 2.—	48. A. Szczepański: „Ankieta rejestracyjna ludności“	„ 0.30
		49. B. Bagiński: „Meljoracja w pow. Chełmskim“	„ 5.—
		50. S. Maltze i W. Feist: „Wskazówki dla urzędów gminnych o prowadzeniu ewidencji koni“	„ 3.—
		51. J. Roziecki: „Podręcznik dla K. K. O.“	„ 12.—
		52. K. Prökl: „O zakładach leczniczych“	„ 6.—
		53. Dr. E. Wisenberg: „Koszty leczenia w szpitalach b. zab. rosyjskiego“	„ 6.—
		54. Fr. Sedlaczek: „Bibliografia dotycząca działalności samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej (1905 do 1.IV.1930)	„ 2.—
		55. S. Woyzbun: „Giełda, przeszłość, organizacja obecna, obroty i t. d.“	„ 8.50

U w a g a: przyjmujemy wszelkie zamówienia na książki i czasopisma.

Przyjmujemy zamówienia na pomoce biurowe i materiały piśmienne.

Zamówienia kierować:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o.

ul. Świętokrzyska 13.

czas. 13458/14/40

Ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 60 prawo o wykroczeniach wchodzi w życie już 1 września 1932 r. Wspomniane prawo, stanowiące kodyfikację wykroczeń objętych dotąd dzielnicowymi Kodeksami Karnymi, oddaje orzecznictwo karne w sprawach wykroczeń władzom administracyjnym. Prawo to, będąc zbudowane na wzór Kodeksu Karnego, będzie wymagało całego szeregu instrukcyj, okólników, a może nawet pewnego przeszkolenia referentów karnych.

Niezbędny w tej mierze „Podręcznik prawa o wykroczeniach, wraz z postępowaniem karnem administracyjnym”, opracowany szczegółowo przez T. Jankowskiego, delegata Min. Spraw Wewn. do sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej, oraz St. Przestrzelskiego, radcy Min. Spraw Wewn., i zalecony do użytku władz państwowych i samorządowych, przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 25 lipca Nr. Pres. 1432/24, ukaże się w czasie najbliższym w nakładzie Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z o. o. w Warszawie.

Książka „Podręcznik prawa o wykroczeniach wraz z postępowaniem karnem administracyjnym” winna znaleźć się w każdym starostwie, gminie wiejskiej i miejskiej, w komendach policji państwowej oraz w urzędach wojewódzkich.

Cena egz. 6 zł. Przy zamówieniach ponad 10 egzemplarzy — 5 zł. Ceny bez przesyłki. Zamówienia kierować do

**SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
SP. Z O. O. W WARSZAWIE, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13.**

W związku z nowym okólnikiem Ministra Rolnictwa w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 339) uprzejmie zawiadamiamy, iż posiadamy poszczególne rodzaje do druków, wykonane w/g nowych przepisów, po następujących cenach:

Obwieszczenia	za 100 sztuk	4.00 zł.
Spis ogierów. Wzór Nr. 1	za 100 ark.	6.50 „
Zaświadczenie. Wzór Nr. 2	za 100 sztuk	2.50 „
Pokwitowanie. Wzór Nr. 3 w bloczkach po 50, po- dwójne	za 1 blok	2.00 „
Deklaracje. Wzór Nr. 4	za 100 sztuk	2.50 „
Cyfrowe zestawienie]	za 100 ark.	4.00 „
Zaświadczenie ukończenia lat 15	za 100 sztuk	2.50 „
Zaświadczenie wady organicznej	za 100 sztuk	2.50 „
Wezwania przewidziane § 4 instrukcji Min.-Roln. dla zarządów gmin z dn. 12.IV 1931 r.	za 100 sztuk	2.50 „
Instr. Min. Roln. dla zarządów gmin z d. 12.IV 1931 r.	za 100 sztuk	5.00 „

Powyżej wyszczególnione druki wysyłamy na każde żądanie z doliczeniem kosztów przesyłki. Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Warszawa, Świętokrzyska 13